10 str. Sroda, 11 października 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749 Telefon nocny: 749 Telefon Filji: 748 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 233

Titulescu w Warszawie

Dziś w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpi ratyfikacja konferencji londyńskiej przez Sowiety i Rumunję

Warszawa, 10. 10. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 12,40 pociągiem z Wiednia przybył do **Warszawy minister Spraw Zagranicznych Rumunji p. Titulescu**, z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami rumuńskiego **ministerstwa** spraw zagranicznych. Wysiadającego z pociągu ministra Titulescu, któremu towarzyszył od Piotrkowa poseł Rumunji w Warszawie p. **Cadera powitał minister Spraw Zagranicznych Beck**, poczem po krótkiej rozmowie z oczekującemi na dworcu osobami, minister Titulescu odjechał do hotelu.

Na dworcu ministra Titulescu oczekiwali minister Beck, dyrektor gabinetu ministra **Dembicki**, dyrektor protokółu dyplomatycznego **Romer, wojewoda Jaroszewicz**, wicedyrektor biura **prasowego** rumuńskiego, prezydium Rady Ministrów p. **Dragu**, członkowie poselstwa rumuńskiego dalej poseł Czechosłowacji **Girsa**, poseł finlandzki **Idman**, poseł Łotewski **Grosswald**, radca poselstwa jugosłowiańskiego **Gawrylowicz**, wyżsi urzędnicy **ministerstwa** spraw zagranicznych, członkowie porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, przedstawiciele towarzystwa polsko-rumuńskiego, oraz kolonja rumuńska w Warszawie.

NA ZAMKU.

Warszawa, 10. 10. (PAT). O godz. 13,30 p. **Prezydent** Rzplitej **przyjął rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu** na audjencji i wręczył mu odznakę **orderu Orła Białego.**

O godz. 14 p. Prezydent Rzplitej podejmował śniadaniem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych. W śniadaniu tem wzięli udział towarzyszące ministrowi Titulescu osoby, jak dyr. gabinetu **Nenisor**, **dyr. Rajcoviceanu**, sekretarz osobisty ministra **Buzdugan**, poseł rumuński w Warszawie p. **Cedere** oraz członkowie poselstwa Ze strony polskiej obecni byli p. Premjer **Jędrzejewicz**, p. minister Spraw Zagranicznych **Beck**, Skarbu **Zawadzki**, Rolnictwa Nakoniecznikow-Klukowski, wiceminister **Szembek**, minister **Schaetzel** pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych gen. **Fabrycy**, szef Sztabu Głównego gen. **Gąsiorowski**, poseł polski w Bukareszcie minister **Arciszewski** i inni.

O godz. 16 min. Titulescu **złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** Podczas uroczystości tej asystowała kompanja honorowa 30 p. p.

W BELWEDERZE I W PERYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 10. 10. (PAT). **Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji, bawiącego w Warszawie ministra Spr. Zagraniczynch Rumunji Titulescu.** Podczas audjencji obecni byli minister Spraw Zagranicznych **Józef Beck** i poseł Rumuji w Warszawie **p. Cadere.**

Warszawa, 10. 10. (PAT). **P. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz przyjął wczoraj po południu ministra Titulescu, któremu towarzyszył poseł Rumunji w Warszawie p. Cedere.**

W POSELSTWIE Z. S. S. R.

(o) Warszawa, 10. 10. (te lwl.). Dowiadujemy się, że o godz. 19 Titulescu po **audjencji u Marszałka Piłsudskiego udał się do poselstwa Z. S. S. R. i złożył tam wizytę posłowi Antoniemu Owsiejence.** Koła polityczne przywiązują do tej wizyty duże znaczenie, zważywszy, że między Rumunją i Sowietami nie istnieją stosunki dyplomatyczne.

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Dziś odbędzie się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w obecności Ministra Becka. **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji londyńskiej między Sowietami i Rumunją.** Ze strony sowieckiej dokona jej minister **Antonow Owsiejenko,** ze strony rumuńskiej — minister **Titulescu.**

Wizyta warszawska

w oświetleniu prasy rumuńskiej i francuskiej

Bukareszt, 10. 10. (PAT). **W związku z wizytą ministra Titulesccu w Warszawie dziennik „Cuventul" poświęca naczelny artykuł polityce Polski i stosunkom polsko-rumuńskim.** Dziennik stwierdza, że **sojusz polsko-rumuński opiera się nietylko na traktacie,** lecz przedewszystkiem na wzajemnych interesach i wspólnej misji na wschodzie Europy, która może być wykonana jedynie przy harmonijnem działaniu obu państw. Charakteryzując dalsze **sukcesy Polski osiągnięte w ostatnich czasach na arenie międzynarodowej na odcinkach rosyjskim, niemieckim, gdańskim oraz w stosunku do sprzymierzeńców Polski,** autor artykułu stwierdza, że **tak samodzielnie i rozumnie prowadzoną polityką polską, zyskuje się dla niej uznanie i zaufanie jej sojuszniczki Rumunji.**

Paryż, 10. 10. (PAT). **Wszystkie dzienniki podają szczegółowo program pobytu min. Titulescu w Warszawie,** podkreślając znaczenie tej wizyty.

„La Liberte" zauważa, że **podróż Titulescu do Warszawy jest uzupełnieniem konferencji w Sinaia.** Wizyta warszawska przyczyni się do **zacieśnienia węzłów politycznych i ekonomicznych,** łączących Polskę z Małą Ententą.

Pismo zwraca uwagę na to, że z dnia na dzień zaznacza się **opozycja państw Europy wschodniej przeciwko pasywności politycznej wielkich mocarstw.** „Dawni alianci — pisze dziennik — mają różne opinje **co do ewentualnej pomocy dla państw Małej Ententy i Polski.** Jest więc zupełnie naturalnem, że **państwa te liczą na własne swe siły** i starają się drogą porozumienia ekonomicznego i politycznego wytworzyć **wspólny front obrony".**

Rokowania handlowe polsko-niemieckie rozpoczęte

Niemieccy eksperci gospodarczy przybyli do Warszawy

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). W poniedziałek **przybyli do Warszawy eksperci niemieccy do przeprowadzenia z przedstawicielami rządu polskiego rozmów na temat stosunków gospodarczych polsko-niemieckich.** O godz. 6 po południu odbyło się **pierwsze spotkanie ekspertów,** przyczem ze strony Niemiec w rozmowach biorą udział dwaj przedstawiciele ministerstwa aprowizacji Rzeszy i jeden przedstawiciel ministertstwa gospodarki narodowej Rzeszy. Ze strony polskiej w obradach uczestniczą przedstawiciele ministerstw Spraw Zagranicznych, Rolnictwa oraz Przemysłu i Hadlu.

Rozpoczęte w Warszawie rozmowy są wynikiem spotkania ministra Becka z ministrem Neurathem w Genewie, oraz narady polskich i niemieckich ekspertów gospodarczych odbytej również w Genewie. W konsekwencji tych dwóch konferencyj rząd Rzeszy, za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie, zwrócił się do rządu Rzeczypospolitej z propozycją rozpoczęcia rokowań na temat unormowania stosunków gospodarczych i politycznych między obu państwami. Wobec pozytywnego stanowiska Polski, **rozmowy zostały rozpoczęte.**

Z Lipska do Berlina

przeniesiono proces o podpalenie Reichstagu

Berlin, 10. 19. (PAT). **Rozprawa przed trybunałem Rzeszy w procesie o podpalenie Reichstagu kontynuowana będzie od wtorku t. j. 10 października w Berlinie w gmachu Reichstagu.**

Sala obrad sądu mieścić się będzie specjalnie w przygotowanej do tego dawnej sali konferencyjnej komisji budżetowej Reichstagu.

W ciągu poniedziałku **odbywało się przetransportowanie z Lipska do Berlina wszystkich aktów procesu wraz z planem gmachu Reichstagu.** Razem z kompletem sędziowskim oskarżonymi oraz obrońcami przyjeżdża do Berlina cały **sztab urzędników, zastępców, sędziów, tłumaczy oraz korespondentów pism krajowych i zagranicznych.**

Według przewidywań prasy, **rozprawa potrwa od 2 do 3 tygodni.** Przesłuchanych ma być jeszcze około 100 świadków. Punktem kulminacyjnym rozprawy będzie **wizja lokalna w gmachu Reichstagu.**

Znów radzą...

Z wczorajszego posiedzenia prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 10. 10. (PAT.). Wczoraj po południu **porać** pierwszy po 3-miesięcznej przerwie zebrało się **prezydjum** Konferencji Rozbrojeniowej. **Na tem posiedzenia** dłuższą deklarację złożył przewodniczący **Henderson,** który zobrazował obecną sytuację. Oświadczył on, że w czasie jego wizyt w różnych stolicach dokonane zostały **pożyteczne prace i że w większości** kwestyj spornych osiągnięcie porozumienia nie nastręcza wielkich trudności. Najtrudniejszą do osiągnięcia porozumienia jest **kwestja sankcyj** oraz **kwestja „zastosowania zasady równości",** pod czem Henderson rozumie żądanie Niemiec przyznania im t. zw. broni defenzywnej. W zakończeniu przemówienia Henderson wystąpił stanowczo przeciwko odroczeniu komisji głównej rozbrojeniowej. Nad deklaracją Hendersona wywiązała się dyskusja, w konkluzji której prezydjum postanowiło odbyć jeszcze jedno posiedzenie w najbliższą sobotę oraz zwołać zgodnie z dawną decyzją komisję główną na poniedziałek, dnia 16 października.

324.456.300 zł.

Wspaniały wynik subskrypcji Pożyczki Narodowej

Warszawa, 10. 10. (PAT). Według meldunków, jakie otrzymał do poniedziałku **komisarz generalny Pożyczki Narodowej, minister Stefan Starzyński,** subskrybowano na terenie całego państwa na sumę **324.456.300 zł.**

20 miljonów zł. wyniosło saldo dodatnie naszego bilansu handlowego

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) **Bilans** handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w miesiącu wrześniu br. wynosi: przywóz 225.103 tony wartości 73.013,000 zł., wywóz 1.221.438 ton wartości 93.924,000 zł. **Saldo dodatnie w miesiącu wrześniu wynosi zatem 20.911.000 zł.** Należy zaznaczyć, że jest to najwyższe saldo w roku bieżącym.

Niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów zajęła Portugalja

Genewa, 10. 10. **(PAT.)** Zgromadzenie Ligi Narodów zatwierdziło wczoraj definitywne utworzenie nowego niestałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, poczem dokonano wyboru nowego członka Rady. Wybraną została Portugalja 30 głosami, Turcja otrzymała 20 głosów.

Zamach na życie Dollfussa uniemożliwił podpisanie traktatu polsko-austrjackiego

Wiedeń, 10. 10. (PAT.). Z powodu wyjazdu kanclerza Dollfussa podpisanie traktatu handlowego polsko - austrjackiego, które miało nastąpić dziś, zostało odroczone do środy, tj. 11 października.

Poseł rumuński z Berlina w Gdyni

Przedwczoraj przybył samochodem z Gdańska poseł rumuński z Berlina p. Mikołaj P. Comneno z małżonką i córką w towarzystwie honorowego konsula rumuńskiego p. dyr. Kierskiego w Gdańsku. Pan Comneno zwiedził port gdyński i tego samego dnia wieczorem odjechał do Gdańska. Pobyt jego w Gdyni był nieoficjalny.

Ponad górami Kamczatki przeleciał lotnik sowiecki

Moskwa, 10. 10. (PAT). Lotnik Demczenko **na hydroplanie „C. 55" odbył rekordowy lot Wiatka-Pietropawłosk** na Kamczatce przebywając **przestrzeń 4.700 km. w ciągu 20 godzin lotu,** zatrzymując się na wyspach Szantarskich i w porcie Negojewo na Morzu Ochockiem. Lotnik przeleciał **ponad górami Kamczatki na wysokości 2.200 m.**

Tajemnicze zatrucie 22 osób na uczcie weselnej

Londyn, 10. 10. **(PAT.).** Władze policyjne w **Amritsarze** (Indje Angielskie) wdrożyły dochodzenie w sprawie **tajemniczej śmierci 22 osób, które brały udział w uczcie weselnej w wiosce Nodi** w pobliżu Amritsaru. Wśród zmarłych znajduje się **również** ojciec **panny młodej.**

Dno kryzysu

Oznaki poprawy gospodarczej

Cały świat przywykł już do niepomyślnych wiadomości gospodarczych stwierdzających stały spadek produkcji, dochodów, kurczenie się obrotów, wzrost bezrobocia. to też nieufnie przyjmuje wieści o poprawie sytuacji. Obecnej psychice społeczeństwa odpowiada raczej powściągliwa a nawet pesymistyczna. Tyle już bowiem było zawodów, tyle społeczeństwa przeszły wstrząsów gospodarczych, tyle załamań najsilniejszych walut i krachów bankowych, że z niezmiernym krytycyzmem mówi się o zmianie konjunktury.

A jednak oceny naukowych instytucyj, powołanych do badania konjunktury, stwierdzają, że nadeszły objektywne warunki poprawy w gospodarstwie światowem. Przerosty gospodarcze, a więc nadprodukcja przemysłowa, przewyżka inwestycyj nad możliwościami, przewyżka wydatków nad dochodami, zmalały lub zostały usunięte.

Okres likwidacji tych przyrostów jest już ukończony, albo bliski końca. Jedynie brak zaufania, a więc psychiczny nastrój społeczeństwa, bojaźliwość sfer gospodarczych wstrzymuje tempo poprawy gospodarczej. Gdyby nie ta bojaźliwość właśnie, ożywienie gospodarcze przejawiłoby się znacznie silniej. Tak twierdzą instytucje, powołane do badania sytuacji gospodarczej. Ostatnie dane o produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu w szeregu krajów w wysokim procencie potwierdzają tę ocenę.

Tak np. w Stanach Zjednoczonych wzrósł wskaźnik produkcji przemysłowej z 59 na 80 punktów w ciągu pierwszego półrocza r. b. — Podobnie zanotowano wzrost produkcji przemysłowej we Francji, w Anglji i w Niemczech. Największe ożywienie zauważyć się dało w hutnictwie żelaznem, gdzie wzrosła produkcja surówki i stali. Również zwiększyło się wydobycie węgla kamiennego. W przemyśle przetwórczym zanotowano poprawę w włókiennictwie, w ceramice, w przemyśle metalowym, w chemicznym i t. d. Dane o obrotach handlowych surowcami jak rudą żelazną, metalami, drzewem, bawełną, wełną i t. d. wskazują na dążność zwyżkową.

Jednocześnie ze wzrostem produkcji zaczynają nadchodzić najradośniejsze, z punktu widzenia humanitarnego, wiadomości, a mianowicie o spadku bezrobocia. W Stanach Zjednocz. wzrost zatrudnienia jest olbrzymi. Od marca do lipca r. b. pracę znalazło przeszło 2 miljony bezrobotnych. Również podniósł się stan zatrudnienia w Anglji, gdzie wskaźnik zatrudnienia w czerwcu roku ubiegłego wynosił 95, a w czerwcu r. b. 99, w Niemczech wskaźnik ten podniósł się o 8 punktów, a mianowicie z 60 na 68.

Najlepszą jednak, bo najwyraźniejszą oznaką nadchodzącej poprawy gospodarczej jest wzrost obrotów handlu zagranicznego. Handel światowy w pierwszem półroczu r. b. wykazał wyraźny wzrost. Zwiększyły się pozycje przywozu i wywozu. Nastąpiło to w Anglji, we Francji, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych i w szeregu innych państw. Wraz ze wzrostem obrotów handlowych. zwiększył się także ruch okrętów morskich Łącznie z tem, zaznaczyła się również poprawa na rynku frachtowym morskim, który jest obok giełd pieniężnych jednym z najczulszych barometrów konjunkturowych.

Oczywiście, poprawa w obrocie gospodarczym jest jeszcze dość skromna i nie może wpłynąć na wywołanie znaczniejszego ożywienia gospodarczego, któreby usunęło wszystkie obecne niedomagania świata Wprawdzie bodźcem do zwiększenia pewnych obrotów gospodarczych był spadek dolara, który żywiej popchnął koło rozpędowe aparatu gospodarczego. Czy te objawy poprawy wzmagać się będą coraz silniej, aż doprowadzą do normalnego ruchu gospodarczego, czy też ustaną, — trudno o tem zgóry przesądzać. Jednak danych o wzroście produkcji, o wzroście obrotów w handlu zagranicznym nie należy przyjmować pesymistycznie i odmawiać im wiarogodności. Wskazują one bowiem niewątpliwie, że okres stałego obniżania się ruchu gospodarczego minął już bezpowrotnie, a więc osiągnęliśmy wreszcie tak dawno upragnione, co brzmi nieco paradoksalnie „dno kryzysu".

Możemy oczekiwać tylko na podnoszenie się z tego „dna". To podnoszenie może być powolne, może chwilowo ustawać zupełnie, ale poniżej osiągniętego „dna" już nie zejdziemy.

I to jest właśnie najlepsza oznaka zbliżającej się poprawy, która powinna napawać otuchą nadejścia lepszych czasów.

Spadek bezrobocia

Na całym świecie poprawa na rynku pracy

Międzynarodowe Biuro Pracy w sprawozdaniu kwartalnem za lipiec, sierpień i wrzesień r. b. **stwierdza pierwszy od wybuchu kryzysu polepszenie się sytuacji na rynku pracy.** Poprawa ta ma charakter poprawy trwalszej, nie przejściowej tylko.

Porównywując sytuację obecną z sytuacją obecną za ten sam czasokres roku ubiegłego, **można stwierdzić dostrzegalną poprawę,** zanotowaną przez statystyki w **Australji, Belgji, Kanadzie, Chili, Danji, Francji, Anglji, Irlandji, Itali, Portugalji, Rumunji i Niemczech.**

Natomiast stwierdzono wzrost bezrobocia w Austrji, w Bułgarji, Czechosłowacji. Jugosławji.

Zjazdy działaczy BBWR

W Stolinie, w Busku i Kielcach odbyły się powiatowe zjazdy działaczy gospodarczych i społecznych. W Kielcach uchwalono m. in. powołać do życia spółdzielnie rolniczo-handlowe dla zorganizowania zbytu produktów rolnych.

Mobilizację już ukończyli...

Niemcy odrzucili propozycję rozbrojenia

Niemiecki, charge d'affaires w Londynie ks. Bismark, odwiedził ministra spraw zagranicznych Simona, i, zakomunikowawszy mu oficjalnie, **że von Neurath nie będzie** w poniedziałek w Genewie obecny, poczynił przy tej okazji pewne wynurzenia **w imieniu rządu niemieckiego w sprawie stanowiska Niemiec w kwestji rozbrojenia.**

Stanowisko Niemiec sprowadza się do tego, że **kategorycznie domagają się wykonania deklaracji Mac Donalda** z 11 grudnia ub. roku, **przyrzekającej Niemcom równouprawnienie w zakresie zbrojeń.** O ile mocarstwa zamierzają zachować swoje obecne typy broni, to **Niemcy bezwzględnie żądają dla siebie takich samych prototypów. Bezwzględne odrzucenie przez** Niemcy czteroletniego **okresu próbnego** i **kategoryczne** domaganie się wszystkich **prototypów równa się w praktyce odrzuceniu przez Niemcy propozycyj, przedstawionych im w Genewie przez Simona w imieniu Francji, Angli, Włoch i Ameryki.**

Stanowisko rządu niemieckiego wywołało w brytyjskiem Foreign Office **wrażenie bardzo ujemne** i oceniane jest jako poważna przeszkoda dla rozmów genewskich.

Wiadomość o doręczeniu odpowiedzi niemieckiej wywołało — jak pisze Saint Brix w „Journal" — **duże wrażenie w Genewie.** W kołach angielskich daje się odczuć **zakłopotanie,** gdyż Rzesza powróciła właśnie do projektu Mac Donalda. Artykuł Mussoliniego w „Popolo d'Italia", **przyznający Niemcom rację w ich żądaniach** co do uzbrojenia nie przyczynił się bynajmniej do uspokojenia opinji.

Zdaniem Pertinaxa („Echo de Paris") fakt **niedoręczenia odpowiedzi Paryżowi jest wysoce znamienny.** Oznacza on, że **rząd Rzeszy uważa Anglję, Włochy i Stany Zjednoczone** nietylko za pośredników, ale i za arbitrów.

„Matin" podkreśla, że tego rodzaju stawianie sprawy przez Niemcy **nie zgadza się zupełnie z duchem paktu czterech.** W kołach zbliżonych do Białego Domu wiadomości z Genewy dotyczące żądań niemieckich w sprawach zbrojeń wywarły nie korzystne wrażenie. Rząd Waszyngtoński uważa, iż wytworzyła się **poważna sytuacja.** W związku z tem stanowiskiem rządu niemieckiego szczególnego znaczenia nabierają **rewelacje pułkownika francuskiego Magne** zamieszczone w „Petit Journal" o zdolności bojowej **niemieckich oddziałów szturmowych, liczących około pół miljona ludzi.** Od lata tego roku zostały one podzielone na kompanie, bataljony, pułki i brygady. Wskazuje to, iż **obecnie oddziały uważane są już za kadry regularnej armji.** Traktat Wersalski zabrania Niemcom przeprowadzenia środków mobilizacyjnych. Niemcy nie potrzebują się obawiać tej klauzuli, gdyż **mobilizacja jest już u nich zrealizowana.** Przeszło 200 tys. szturmowców zebrało się w Norymberdze, a 180 tys. w Tempelhofie. Zapomocą pociągów i samochodów ciężarowych Niemcy byłyby w stanie przetransportować tych **200 tys. szturmowców w ciągu 10 godzin nad granicę francuską, podobnie jak z Tempelhofu mogliby w ciągu równie krótkiego czasu przewieść swe oddziały nad granicę polską.** O ile chodzi o broń, to jej również nie brak nie. **W jednym tylko garnizonie na granicy wschodniej znajduje się 50 tys. karabinów i 4,500 mitraljez.**

W tych warunkach — kończy płk. Magne, Rzesza hitlerowska może sobie łatwo pozwolić na przemianę Reichswehry na milicję. **Właściwą armją niemiecką są bowiem oddziały szturmowe.**

Powolna śmierć grozi Niemcom

gdy Polska liczyć będzie 70 milj. ludności

Minister Wyżywienia Rzeszy Darre wygłosił na konferencji prasowej przemówienie na temat znaczenia **nowej ustawy o dziedzicznem zagród chłopskich,** wskazując przedewszystkiem na zadania niemieckiej polityki populacyjnej. Mówca oświadczył, że **Niemcy skarane są na stopniowe wymarcie,** jeżeli nie uda się wzmocnić dostatecznie stanu chłopskiego w kraju.

Podkreślając przyrost ludności w Polsce, który w ostatnich latach wyniósł około 20 proc., minister Darre zaznaczył, że każdy łatwo może sobie przedstawić **co się stanie z niemieckiemi obszarami wschodniemi, gdy Polska liczyć będzie kiedyś 70 miljonów ludności,** a liczba niemców spadnie do 50 miljonów Twierdzenie, że naród, który zmuszony jest żyć na ciasnym obszarze, winien stosownie do tego się ograniczyć, mówca nazwał **grzechem śmiertelnym** wobec przyszłości narodu i najtchórzliwszym pacyfizmem. Walka o ilość urodzin jest zdaniem min. Darre — decydująca dla tego, **czy naród utrzyma się przy życiu, czy też będzie musiał zejść z widowni świata.** Nowa ustawa o dziedzicznu zagród przyczynić się ma do wzmocnienia stanu.

Zawczesne hopki

Wyrok Sądu Najwyższego, zatwierdzający surowe kary na przywódców byłego Centrolewu, wywołał w prasie Str. Narodowego komentarze dość osobliwej natury. Mniejsza już o to, że niektóre z „narodowych" gazet, nie ośmielając się wprawdzie otwarcie zaatakować powagi państwowego sądu, pozwoliły sobie jednak na dość przejrzyste a nieprzywoite aluzje, iż wspomniany wyrok „będzie jeszcze ostatecznie oceniony i osądzony przez historję". Nie jest naszą rzeczą zajmować się tem, czy tego rodzaju aluzje są ze strony pp. „narodowców" objawem szacunku, należnego instytucji sądowej — i czy ukryta w nich chęć osłabienia w oczach czytelników wrażenia wyroku mieści się w ramach tej „praworządności", o której obóz „narodowy" tak często lubi opowiadać.

Nas interesuje co innego. Oto komentarze narodowe do wspomnianego wyroku usiłują całość „sprawy brzeskiej" przedstawić tak, jakgdyby była ona sobie poprostu tylko „rozgrywką" pomiędzy dwiema „stronami": — pomiędzy Obozem rządzącym dziś w Polsce, a lewicowemi partiami, zgrupowanemi w dawnym Centrolewie. Ta rzekoma „rozgrywka" skończyła się „złamaniem" lewicowców. Ale — jak twierdzi „narodowa" prasa — fakt ten jest „bez znaczenia" dla polskiego życia.

Bo oto „ani jedna ani druga strona w procesie brzeskim nie była wyrazicielką idei, że w Polsce jedynie naród polski ma prawo decydować o zasadach polityki polskiej".

Innemi słowy — pp. „narodowcy" radziby się niezbyt sprytnie wykręcić od tego, że wyrok brzeski pośrednio jest również kleską moralną dla nich samych, jako dla świata partyjnego — ale nawet chcieliby się postawić w roli tego kogoś „trzeciego", co to „korzysta gdy się dwóch pobiło".

Byłoby to istotnie dość dowcipne a skuteczne, gdyby ludzie w Polsce byli tak naiwni, że nie wiedzieliby, przeciw komu wymierzone było ostrze sądowego wyroku w „brzeskiej" sprawie. Ale na szczęście społeczeństwo polskie jest już zbyt dojrzałe na to, ażeby sobie miało nie zdawać sprawy, że państwo polskie wyrokiem tym napiętnowało nietylko poszczególnych przywódców partyjnego warcholenia, ale w ich osobach cały system partyjnego warcholstwa, który Polsce w tym samym stopniu reprezentował skazany b. lewicowl, jak i — nieskazani — przywódcy także i innych partyj.

Jeśli o czem mieliby pp. „narodowcy" dziś po wyroku słuszny powód mówić, to chyba raczej o swoim własnym szczęśliwym trafie, którzy ich od analogicznych wyroków uchronił, pozwalając im nie dzielić losu nawet tych pomniejszych „kozłów ofiarnych" i drobnych „rybek" partyjnych, które za ich poduszczeniem próbowały jeszcze rok temu przez O. W. P. szerzyć w kraju anarchję i dostawały się później za to pod sąd.

O tem więc może należałoby pisać w „narodowej" prasie na marginesie zakończonej sprawy brzeskiej, mając w pamięci stare, tradycją polską potwierdzone przysłowie, że nie wolno mówić „hop", zanim się nie... przeskoczy.

Inwestycje turystyczne z Funduszu Pracy

Pod przewodnictwem dyrektora Funduszu Pracy p. Madeyskiego odbyła się konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele wydziału turystyki ministerstwa komunikacji.

Na konferencji omówiono sprawę wyzyskania funduszów, przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych dla planów inwestycyj turystycznych w Polsce.

Przy udzielaniu pożyczek na inwestycje turystyczne przestrzegana będzie zasada, że pożyczki te mają być przeznaczone jedynie na robociznę, natomiast teren pod budowę, oraz materjały budowlane przeprowadzający inwestycje będą musieli zakupić z własnych funduszów, bądź też pociągnąć do tych świadczeń zainteresowane inwestycjami samorządy.

Katastrofa przed pałacem króla Angljii

Podczas zmiany warty przed pałacem Buckingham, w którym mieszka król Wielkiej Brytanji, przejeżdżający z wielką szybkością samochód nie zdążył w porę skręcić i pomimo hamowania wpadł na tłum, obserwujących zmianę warty. Powstał nieopisany popłoch i rozległy się krzyki przerażonych widzów. Muzyka przestała grać. Wypadek pociągnął za sobą ofiary Dwie osoby zostały zabite a 7 jest rannych.

Zabiegi o eksport serów gdańskich do Polski

Wytwórnie serów w Gdańsku, jak również pewni niesumienni odbiorcy w Polsce wszczęły ... polskich kroki celem ułatwienia serowniom gdańskim eksportu serów do Polski.

Zabiegi o ułatwienie eksportu serów gdańskich do Polski okażą się prawdopodobnie bezskuteczne, gdyż większość serowni gdańskich odnosi się nielojalnie do polskich przepisów celnych i nie zamierza poddać się kontroli polskich władz celnych w Gdańsku.

Niebywałe połowy śledzi

W ostatnich dniach cała ludność Helu brała udział w połowie śledzi Połowy były tak obfite, że ludzie nie pamiętają takich od dawnych lat. Śledzie wyławiano nawet w porcie wiadrami. Pomimo tak obfitego połowu, zbyt na śledzie był słaby, płacono za kwintal 5 zł.

Książę patrjotów na europejskiej widowni

Prasa angielska o Marszałku Piłsudskim

Miesięcznik angielski „British Legion Journal", organ angielskich b. kombatantów, zamieścił artykuł p. t. **„Człowiek, który stworzył naród — Historja o Marszałku Piłsudskim i o Polskim Legjonie"**, który to artykuł rozpoczyna się słowami: „Jest jeden człowiek w Europie, który zbudował naród — **naród który jest dzisiaj jednym z największych mocarstw świata.** To wielkie mocarstwo obejmuje terytorjum półtora raza większe od Wielkiej Brytanji i liczy 30 miljonów mieszkańców. **Człowiekiem który zbudował to Mocarstwo jest Józef Piłsudski, — ojciec nowoczesnej Polski.** Jest on bezwątpienia jedną z najbardziej niezwykłych i romantycznych postaci, jakie świat kiedykolwiek posiadał. I dziś jest on wciąż jedną z najbardziej pociągających wybitnych postaci na europejskiej scenie: **księciem patrjotów, którego imię będzie pamiętane póki Polska żyć będzie i póki patrjotyzm będzie uważany za coś, za co warto jest umierać".**

Powyższe entuzjastyczne słowa angielskie o Marszałku Piłsudskim **nie są odosobnione.** Pomimo wyczynów prasowych **lorda Rothermeere** i pism pozostających w w mniej lub więcej jawnych konszachtach **z propagandą hitlerowską**, mamy w prasie angielskiej licznych i serdecznych przyjaciół.

Klucz pokoju Europy w Belwederze

Ostatnio w największym wieczorowym dzienniku londyńskim **„Evening Standart"** ukazał się wyczerpujący artykuł Hocombe'a o ostatnich pociągnięciach politycznych Marszałka Piłsudskiego. Autor pisze:

„W rękach tego pustelnika o burkliwym głosie znajduje się **klucz pokoju Europy.** Niema najmniejszej przesady w powyższem twierdzeniu. Od czasu gdy polityczna, moralna i uczuciowa dyrektywa Niemiec przeszła pod kontrolę ludzi, którzy zobowiązali się przywrócić Niemcom ich uprzednie stanowisko w Europie, los zachodnich granic Polski stał się palącą polityczną sprawą". **Przyszłość starodawnej polskiej prowincji Pomorza, oddzielającej Prusy Wschodnie od Zachodnich i która od czasu wojny stała się słynną pod nazwą Polskiego Korytarza, znów niepokoi umysły ludzkie.** Pierwszy strzał dany przez tę sporną granicę mógłby wywołać wojnę. Zaś **wojna pomiędzy Niemcami i Polską postawiłaby całą Europę pod broń, od Bałtyku do morza Czarnego,** od Północnego morza do morza Śródziemnego. Piłsudski widzi to niebezpieczeństwo. Na pierwszą wiadomość, że zwycięstwo Hitlera w Niemczech jest nieuniknione, **stary lew podążył na obronę Państwa przez niego założonego,** Poraz pierwszy od czasu jego dramatycznej wizyty w Genewie przed pięciu laty, **chwycił dźwig polityki zagranicznej.** Pierwszem posunięciem było **zawezwanie Sowieckiego posła Owsiejenki.** Obaj panowie konferowali na osobności przez kilka godzin. Nie wydano żadnego oficjalnego oświadczenia tyczącego się tej rozmowy — pierwszej jaką Piłsudski odbył z jakimkolwiek cudzoziemskim dyplomatą w ciągu ostatnich trzech lat. Otoczenie Piłsudskiego powiedziało mi jednak, że **podczas rozmowy Marszałek zażądał zapewnień, które uzyskał,** wskutek czego jego tradycyjna nieufność i niechęć do Rosji znacznie się zmniejszyły".

Wiadomość o tej tajnej rozmowie i o wynikającej z niej doniosłości niebawem **wywarły wpływ na Berlin.**

Pierwszym skutkiem tej rozmowy był naglący **rozkaz wydany szturmowym oddziałom „nazi" na polskiej granicy, aby zachowały jaknajwiększą ostrożność** i w żadnym razie nie prowokowały możliwości granicznego incydentu przez antypolskie mowy lub demonstracje w pobliżu granicy".

„Państwa, — kończy „Evening Standart" okrążające Niemcy są teraz (po pakcie z Sowietami) zabezpieczone, nietylko jedno od drugiego ale i od swoich sąsiadów na tyłach. **Tak więc zatriumfowały plany surowego starego wojownika, siedzącego w swym skromnym pokoju w Warszawie.** Następny krok zależy od Hitlera.



Łagodna czy zła zima?

Wróżby z myszy polnej i chrabąszcza

Czy nadchodząca zima będzie łagodna, czy też ostra — o tem krążą różne przepowiednie. W przeciwieństwie do tych co prorokują nam wczesną i ostrą zimę, niektórzy ogrodnicy twierdzą, że tegoroczna zima będzie łagodna, a zdanie to opierają na następujących przesłankach.

Jak wiadomo, rokrocznie w jesieni jesteśmy świadkami jakgdyby pewnych szczególnych zjawisk w naturze, objawiających się w rozkwitaniu poraz drugi różnych drzew czy też w ukazaniu się niektórych owadów, których okres żywotności przypada na wiosnę lub wczesne lata. Opierając się na tych czy innych zjawiskich natury domorośli meteorolodzy starają się wysnuć wnioski co do widoków na tegoroczną zimę.

Jak zwykle tak i w tym wypadku utworzyły się dwa obozy, których zdania są krańcowo przeciwne sobie. Zwolennicy pierwszego obozu wróżącego nam wczesną i ostrą zimę, wskazują **przedewszystkiem na wczesny odlot niektórych ptaków,** dalej na pojawienie się licznych stad wilków w województwach wschodnich i wreszcie na wczesne opady śnieżne w południowej części Rzeczypospolitej. Zwolennicy drugiego obozu, zapowiadającego nam łagodną zimę, podnoszą przedewszystkiem tę okoliczność, **że myszy polne,** których w bieżącym roku zjawiły się na polach wprost zastraszające ilości, **zagnieździły się dość płytko pod powierzchnią ziemi.** Ci ostatni powołują się na chrabąszcze, które znajdują się obecnie tuż pod powierzchnią ziemi.

Jeśli więc te zapowiedzi na nadchodzącą zimę były dość pomyślne, o tyle znowu na wiosnę groziłaby nam plaga chrabąszczy, powtarzająca się — jak ogólnie wiadomo — **co 4 lata.** Wnioskując ze znalezienia tych chrabąszczy oraz znacznej ilości gąsienic w ziemi, należałoby przypuszczać, że plaga ta stanie się w przyszłym roku szczególnie dokuczliwa.

Niezwykłe zajście w sądzie

Adwokat uderzył teczką w twarz studentkę

W krakowskim sądzie zdarzyło się niezwykłe zajście. Toczyła się mianowicie sprawa pewnej studentki przeciwko swemu pracodawcy o odszkodowanie. W procesie zeznawała także druga studentka prawa p. A. Rz.

Po rozprawie wywiązała się w grupie, w której stali świadkowie i adwokaci, dyskusja na temat zeznań i sprawy. Zastępca strony pozwanej, dr. Zakulski, wyraził się m. in. do p. A. Rz.:

— Ależ pani musi być osobą z języczkiem!

Na to inny adwokat, zastępujący stronę poszkodowaną, odparł z uśmiechem:

— Musi być obrotna, bo kiedyś będzie występowała w todze, jest przecie studentką prawa.

I tak od słowa do słowa wywiązała się wymiana opinji i zdań coraz ostrzejsza, aż wreszcie adw. Zakulski zaczął się unosić, obrzucając ostremi słowami p. A. Rz., a gdy dotknięta tem zareagowała silniej słownie, p. Zakulski w uniesieniu **uderzył p. A. Rz. teczką w twarz.**

Sprawą niezwykłego zachowania się adwokata zajmie się miejscowa izba adwokacka.

Za cudze płacimy, gdy mamy swoje

Ciekawe cyfry i zestawienia

Czy wiecie, że wywozimy cebulę naszą do szeregu krajów europejskich... Niezależnie od tego istnieje w naszym bilansie handlowym wcale pokaźna pozycja przywozu cebuli.

...W okresie 8 miesięcy r. b. sprowadziliśmy cebuli **2.570 q.** ... Oprócz cebuli w tymże samym okresie przywieźliśmy z zagranicy warzyw i okopowych świeżych **7,540 q,** na sumę przeszło **100,000 złotych.**

... Sprowadzamy z zagranicy grzyby, choć lasy nasze znaczne pod tym względem przedstawiają bogactwa.

... Kilkadziesiąt tysięcy wydaliśmy w okresie sześciu miesięcy 33 r. na przywóz mleka skondensowanego. Sprowadzanie do kraju rolniczego, obfitującego w bogactwa hodowlane — nabiału czy produktów od niego pochodzących jest bolączką gospodarczą.

Ze świata

Akademja ku czci Sobieskiego w Trjeście. Staraniem niezwykle ruchliwego miejscowego Koła włosko - polskiego im. Adama Mickiewicza w Trjeście urządzona została uroczysta akademja z okazji 250-rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Prasa tryjesteńska zamieszcza obszerne sprawozdanie z akademji, podając dłuższe ustępy z przemówienia i podkreślając historyczną rolę Polski, jako przedmurza cywilizacji łacińskiej oraz piękno bohaterskiej postaci Wielkiego Króla.

W Prościejewie w środkowych Morawach założony został klub czesko - polski, którego członkami stały się wybitne osobistości z życia politycznego, naukowego i gospodarczego, oraz cały korpus oficerski i wychowankowie tamtejszej szkoły lotniczej.

W pobliżu miasta Zangezur w Armenji sowieckiej odczuto silne wstrząsy podziemne. Szczegółów brak.

Wielki napływ emigrantów niemieckich do Francji zaprząta uwagę miarodajnych czynników francuskich. Minister Spraw Wewnętrznych Chautemps odbył z Boncourem konferencję w tej sprawie, którą rząd francuski pragnąłby uregulować na terenie międzynarodowym.

Dzienniki francuskie zamieszczają sympatyczne notatki poświęcone działalności ks. prałata Łagody, rektora apostolskiej misji katolickiej, który w najbliższym czasie opuszcza Paryż.

Prasa sowiecka prowadzi ostrą kampanję przeciwko procesowi lipskiemu. Karol Radek na łamach „Prawdy" w artykule pt. „Fiasco Latającego Holendra", pisze, że organizatorzy procesu, którzy skompromitowali się, mimo to, osiągnęli swój cel, teroryzując cały kraj i aresztując tysiące przeciwników politycznych.

Ekspedycja polarna prof. Schmidta na łamaczu lodów „Czeliuskin" donosi przez radjo, że w dniu 22 września została uwięziono w lodach. Ekspedycji grozi przymusowe zimowanie. Czynione są rozpaczliwe wysiłki celem dotarcia do cieśniny Beringa.

Słońce nad 76 cmentarzami na Korfu

Wszystkie dzienniki jugosłowiańskie poświęcają wiele miejsca **wizycie króla Aleksandra na Korfu.**

Przypominając kalwarję armji serbskiej w Albanji „Polityka" pisze, że 76 cmentarzy na Korfu i Wido nie wystarczyło dla pochowania niezliczonych ofiar, których tysiące znalazło wieczny spoczynek w falach morskich. Dziennik zaznacza, **że tą samą drogą którą w roku 1916 szedł żałobny biały statek, wiozący na pełne morze śmiertelne szczątki żołnierzy, przybył obecnie, z monarchą jugosłowiańskim na pokładzie, krążownik „Dubrownik", którego salwy oddały hołd bohaterom, spoczywającym na dnie morskiem.**

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Z Rzymu donoszą o niezwykle silnem trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło miejscowość Terni w odległości 100 km. od Rzymu. Trzęsieniu towarzyszyły groźne huki podziemne. Ludność miasta z okrzykami trwogi wylegała na ulice, przepędzając noc pod gołem niebem. Trzęsienie objęło również kilka miasteczek, wyrządzając poważniejsze szkody.

Skarby na dnie morza

Włoski okręt specjalny „Artiglio" pracujący od przeszło 2-ch lat nad wydobyciem złota z zatopionego okrętu „Egipt", wskutek trudnych warunków atmosferycznych, zdecydował się na przerwanie dalszych prac celem wznowienia ich dopiero na wiosnę. Kapitan okrętu jest zdania, iż wewnątrz zatopionego okrętu znajduje się jeszcze 20 miljonów franków w złocie.

Zrośnięte siostry sjamskie wyjdą zamąż

Z Nowego Jorku donoszą, że siostry sjamskie Daisy i Violetta postanowiły, jak to oświadczyły po powrocie z podróży po Europie, wstąpić podczas świąt Bożego Narodzenia w związki małżeńskie.

Daisy zaręczyła się z dyrygentem jednej z orkiestr w Chicago, podczas gdy Violettę pragnie poślubić pewien bokser angielski.

Zapowiedź ta wywołała w opinji amerykańskiej **dużą sensację.**

Arystokrata i pawian na stole operacyjnym

Pierwsza odmładzająca operacja w Polsce

W Warszawskiem Towarzystwie Lekarskiem złożył docent uniwersytetu warszawskiego, **dr. Jan Zaorski,** sprawozdanie z dokonanej **przez siebie pierwszej w Polsce operacji odmładzającej systemem Woronowa.** Operacja odbyła się w szpitalu SS. Elżbietanek w Mokotowie. Operacji poddał się 56-letni arystokrata polski, który wskutek **choroby stracił siły żywotne.**

Operacja odbyła się w **asyście 5 lekarzy.** Do przeprowadzenia zabiegu użyto **6-letniego pawiana,** którego sprowadzono z zagranicy i poddano w Warszawie dokładnemu badaniu, co do stanu zdrowia. Przed operacją małpa **została uśpiona,** pacjenta poddano tylko zabiegowi **znieczulającemu.**

Operacja trwała około **20 minut.** Po przeszczepieniu **gruczołów małpy,** pacjent czuł przez kilka dni nikłe bóle w kościach. Bóle wkrótce ustąpiły, tak, iż **po 10 dniach pacjent mógł opuścić szpital.**

Obecnie pacjent czuje się w pełni sił żywotnych, a obserwacja lekarska, jakiej jest poddany, stwierdza zadawalające **wyniki przeprowadzonej operacji.**

Nowością w dokonanej w Warszawie operacji jest okoliczność, iż zabieg ten przedsięwzięto na osobie **stosunkowo młodej,** podczas gdy Woronow stosuje swą metodę tylko wobec ludzi starych. W ten sposób **została rozszerzona możność odmładzania ludzi,** którzy przedwcześnie, wskutek choroby, tracą siły żywotne.

Sprawozdanie dr. Zaorskiego wywołało **w kołach lekarskich Warszawy zrozumiałe zainteresowanie.**

„Złoty obłok" w stolicy duchów

Niesamowity reportaż z tamtego świata

Tajemniczemi mgłami spowity Londyn jest największem bodaj i najżywszem **centrum spirytyzmu** i jego zwolenników w całej Europie, a może i na świecie. Niema miasta, w którem spirytyzm, zajmowałby tyle miejsca w życiu prywatnem i publicznem i absorbował w tym stopniu opinję publiczną, prasę, naukę, co w Londynie.

Niema w Londynie takiej dzielnicy, którąby nie posiadała swojego klubu spirytystycznego: to tu, to tam powstają wciąż nowe **kluby, bibljoteki, gmachy poświęcone sztuce i tajemnicy okultyzmu.** Nad morzem, w kąpieliskach w uzdrowiskach powstają jak grzyby po deszczu przybytki wiedzy „tajemnej".

Szczególną sensację budzą obecnie w Londynie, seanse urządzane przez głośne medjum, Mrs. Madge Donohoe, na których otrzymuje ona komunikaty **„od nieboszczyka męża swego, Mr. Donohoe oraz sir Conan Doyle'a.** Mrs. Donohoe komunikuje się z zaświatem przy pomocy klisz fotograficznych, które wystawia w czasie seansów w ciemni na działanie flu'du. Posiada ona całą serję 140 klisz, zwanych w języka spirytystów **„skotografjami".** Mrs. Donohoe otrzymała „wiadomości" od **Faraona Amone z IV dynastji, który zakończył swój żywot w wigwamie wodza indyjskiego.** Faraon Amon pędzi obecnie żywot w postaci **„Złotego Obłoku"** w zaświatach i komunikuje za pośrednictwem ducha sir Conan Doyle'a historję swojego życia na ziemi. Historja ta zbliżona jest bardzo w formie i treści do **reportażu nowoczesnego.** Faraon opowiada, jak się zakochał w księżniczce arabskiej, którą mu odbił w czasie turnieju zwycięski jego konkurent wódz Libijczyków. Opowiada dalej, jak wypowiedział wonę Libiczykom przegrał ją i jak uciekał z niewoli na statku w przebraniu. Statek, gnany burzą, rozbił się u wybrzeży obcego lądu gdzie rozbitka Faraona przyjęli gościnni indjanie. Tu spędził długie lata, żyjąc spokojnie w wigwamie wodza.

„Skotografje" ukazują **Faraona Amona w stroju indjanina, stojącego przed wigwamem, a u boku jego sir Conan Doyle i Martina Donohoe.** Cały Londyn przejmuje się historją u Mrs. Donohoe i nie brak ludzi, zajmujących poważne stanowiska w świecie nauki i sztuki, którzy z pełną dobrą wiarą i zupełnie poważnie traktują objawienia spirytystycznych medjów.

Zbiory pluskiew barona Rotszylda

„Każdy ma swego mola, co go gryzie", a wielu ma mniej lub więcej nieszkodliwe i oryginalne manje i przyzwyczajenia.

Baron Henryk Rotszyld ma dziwną, zaiste manje zbierania pluskiew, wszelkiego rodzaju, pochodzenia i gatunku. W pięknym swoim pałacu w Paryżu, pan baron ma cały zbiór szlachetnych gablotek zapełnionych temi interesującemi owadami. Sprowadza je z Europy i krajów podzwrotnikowych i **niewątpliwie drogo nawet płaci za ciekawe i piękne okazy.**

Może hodowcy — amatorzy zainteresują się temi osobliwemi gustami pana barano Rotszylda?

Fotogastrograf

Inżynier D. Makasutow i dr G. Feldstin wynaleźli nowy aparat fotograficzny, oddający wielkie usługi przy chorobach żołądka. Jest to rodzaj głębnika o średnicy 8 mm, zaopatrzonego w minjaturowy aparat fotograficzny, posiadający 8 objektywów. Fotogastrograf umożliwia dokonywanie jaknajdokładniejszych zdjęć wnętrza żołądka w przeciągu 20 sekund.

Sztuczne błyskawice i pioruny

Prof. Harald Norinder, dyrektor Instytutu dla badania prądów o wysokiem napięciu w Upsali poczynił ostatnio ciekawe doświadczenia. Przy pomocy specjalnej instalacji wytworzył on *sztuczne błyskawice i pioruny.* Jedna z błyskawic posiada *napięcie 300.000 wolt.* Uczony szwedzki twierdzi, że będzie mógł wytwarzać wkrótce sztuczne błyskawice i pioruny o napięciu *2 i pół miljona wolt.*

Wesoły kącik

WIĘKSZOŚĆ.

Trupa teatralna gra w małem mieście prowincjonalnem. Publiczności mało. Wieczorem, przed rozpoczęciem przedstawienia, lustruje widownię jeden z aktorów przez otwór w kurtynie.

— No — pyta go jeden z kolegów — jak tam na sali?

— Jeszcze jesteśmy w większości — brzmi odpowiedź.

PRZEWIDUJĄCY.

Żona wraca od wróżki.

— Fred, dowiedziałam się strasznych rzeczy o naszej przyszłości!

— Tak? A co takiego?

— Zostanę wdową w przyszłym roku.

Fred po kilku chwilach namysłu łapie kapelusz.

— Fred, chyba nie bierzesz tego na serjo?!

— Nie, kochanie. Ale w każdym razie lepiej zapobiec nieszczęściu.

— A co zamierzesz?

— Idę do adwokata i wniosę podanie o rozwód.

Jedna suknia na kilka dziewcząt

Bezrobotne kobiety ostrzegają premjera Kanady

„Ponieważ nie mamy pracy i nie możemy sobić kupić ubrania, będziemy defilowały po mieście zupełnie nago!"

Tę „straszliwą" groźbę rzuciła pod adresem samego premjera Kanady **przewodnicząca bezrobotnych kobiet z miasta Vancouver.** Położenie tych nieszczęśliwych istot jest wręcz okropne: **niektóre dziewczęta posiadają tylko jedną suknię na kilka osób.** Po zasiłek dla bezrobotnych zgłaszać się muszą kolejno: po powrocie z urzędu wypłacającego zasiłki dziewczyna zdejmuje suknię, którą wkłada następna z kolei jej towarzyszka by pójść po odbiór zasiłku.

Przewodnicząca nędzarek pani Hutton oświadczyła dziennikarzom, że **bezrobotne kobiety dotrzymają swej groźby,** jeśli nie otrzymają wydatniejszej pomocy.

Arjana i pieśni Bilitis na indeksie w Niemczech

Minister propagandy w Niemczech wprowadził na indeks „Arjanę" Claude Aneta i „Pieśni Bilitis" P. Louys przełożone na niemieckie przez słynnego poetę R. Dehmel'a.

Gazy trujące pod Lignicą

Dawne wojny gazowe i powietrzne

Niesłusznem jest mniemanie, że wojna gazowa, to najokrutniejsze z morderstw masowych jest wymysłem nowoczesnej strategji. Już w czasach starożytnych gazy trujące były w użyciu. Już **Plutarch opowiada, że żołnierze Kwintusa Sertoriusa w czasie wojny hiszpańskiej zastosowali sztuczny kurz, wytworzony przy pomocy galopujących koni;** kurz ten wiatr pędził w oczy oblężonemu miastu, którego obrońcy **dusili się tak kaszlem,** że po dwóch dniach zmuszeni byli się poddać.

W wiekach średnich używano również gazów trujących. **W bitwie pod Lignicą w r. 1241 Tatarzy zastosowali jakieś tajemnicze, nieznane gazy wschodnie.** Jeden z kronikarzy pisze: „Na drągu umocowana była przerażająca, czarna głowa ludzka, z **której wydobywał się straszliwy i niemożliwy do zniesienia odór i dym,** uderzający w szeregi chrześcijan i otaczający ich jak**by mgłą.** Tatarzy, widząc to podnieśli wielki krzyk zaatakowali chrześcijan na nowo, złamali ich szeregi i wymordowali".

W wieku XVIII również pod Lignicą walczono gazami trującemi. Fortecy położonej w pobliżu Lignicy a należącej podówczas do Austrji broniło wojsko pod kierownictwem francuskiego inżyniera Gribauval. Oblegający i oblężeni **walczyli za pomocą min.** Kule miotały dym mocno śmierdzący i załoga fortecy musiała się poddać wskutek zniszczenia spowodowanego gazami.

Arabowie używali usypiających gazów otrzymanych przez spalanie materjałów, zawierających opium. **Chińscy piraci zastosowali tzw. śmierdzące garnki** napełnione mieszaniną oleju, terpentyny i innych ingredjencyj sprawiających, że **niepodobna było w pobliżu ich wytrzymać.**

Wojna powietrzna również nie jest wymysłem naszej epoki. **Już w r. 1849 próbowali jej Austrjacy** w czasie oblężenia Wenecji. W tym celu wypuścili nad miasto **trzysta baloników napełnionych materjałami wybuchowymi.** Wiatr jednak popędził baloniki w innym kierunku i dzięki temu miasto ocalało.

Maska gazowa istnieje już od lat 150. Francuski uczony **Dollfus** (tak się zowie jak kanclerz Austrji?) wynalazł w starej księdze notatkę, z której wynika, że **francuski żeglarz powietrzny Pilatre de Rosier przedłożył akademji umiejętności w Paryżu maskę gazową.**

Tak więc — nic nowego pod słońcem. Wojna, mord i okrucieństwo najprzemyślniejsze święcą swoje triumfy dziś jak i w starożytności, a **rozbrojenie moralne jest** dziś równie dalekie od zgnębionej, a skłóconej ze sobą ludzkości jak i przed wiekami!

Nie za górami szczęście mieszka, lecz

ANTONI MARCZYŃSKI. 71)

PODPALACZE

— Bo nie może znaleźć pracy, panie Duvet. Dawniej robił na kopalni w Lens. Przy trzeciej redukcji górników zwolnili i jego. Przyjechał do Paryża, tu jakiś czas miał zajęcie, lecz od miesiąca znowu jest bezrobotny. Cierpi głód, panie Duvet... z trojgiem dzieci...

— Troje dzieci! Ja sobie mogłem zaledwie na jedno pozwolić, a taki nędzarz... Bajecznie lekkomyślni są ci Polacy. Troje dzieci!...

Troje dzieci Bartłomieja Ropy ukończyło już wspaniałą ucztę z zapasów przyniesionych przez kuzyna. Jędrek usnął nareszcie, Maciek, nakrywszy się kocem aż po oczy, ssał powoleńku ostatni cukierek, by mieć przyjemność jak najdłuższą, tylko Zosia nie położyła się jeszcze. Wyprowadziła właśnie ciotecznego brata, który zasiedział się u nich, jak zwykle.

— Kiedy zapukałeś w szybę, — mówiła, trzymając go za rękę, — pomyślałam: „śmierć idzie!"

— A tu przyszedł Pierre Kallinos, — zachichotał.

— A to przyszedł nasz anioł! — W nagłym porywie serdecznej wdzięczności pochyliła się nad chłopcem i pocałowało go w usta.

— O, Zosiu!!! — zachłysnął się ze szczęścia. Kiedy wyszli na ulicę, zaczął gorączkowo szukać po kieszeniach, wreszcie znalazł monetę dwufrankową i przemocą wcisnął ją w garść dziewczynie. — Obrażę się **śmiertelnie, jeżeli nie przyjmiesz, — twierdził.** — Nie myśl, że buchnąłem ojcu z kasy, o, nie! To z mojej skarbonki. Dla ciebie. Tylko dla ciebie!

— Ależ ja nie mogę przyjąć...

— Więc pożyczam ci dwa franki, i sprawa skończona. Oddasz mi, jak znajdziesz sobie jakie zajęcie i będziesz sporo zarabiała.

— Pierre, jakiś ty niewypowiedzianie dobry! — westchnęła.

W świetle ulicznej latarni łzy Zosi zabłysły, jak brylanty...

W świetle tysiąca lamp brylanty mis Violet błyszczały, jak łzy...

— Jakaś ty niewypowiedzianie głupiutka! — westchnął w duchu Armand Lazare, podając pannie Forban jej sobolowe futro. — Doskonale pani dobrała suknię do swojej pięknej biżuterji, — mówił równocześnie.

— Naodwrót. Zawsze dobieram biżuterję do sukien. I to wszystko są prawdziwe kamienie!.. Inaczej nie można, jeśli się już należy do towarzystwa ‚Djamentowej Podkowy". W „Metropolitan Opera House" mamy lożę oczywiście w stałym abonamencie. Tę samą, — dodała z dumą, — w której zasiadał już mój dziadek!

— Jest to więc loża, — rzekł Armand z uśmiechem, — poniekąd dziedziczna. Miejmy nadzieję, że pozostanie nią nazawsze w rodzie Forbanów.

— Który prawdopodobnie skończy się na mnie.

— O! Czyżby pani zamierzała zostać starą panną?

— Brrr! — otrząsnęła się żartobliwie. Wyszli z loży na kurytarz, **a dyskretny papa Forban wdał** się w krótką rozmówkę z bileterem, aby młodzi mogli swobodnie ukończyć tak poważną i ewentualnie brzemienną w skutkach dyskusję... — To „brrr!" było głupie. Po jego zapytaniu powinna była raczej odpowiedzieć tak: „Ha, może mnie nikt nie zechce? Może nie jestem dosyć ponętna?"... i zrobić zalotną minkę. I główkę nabok przechylić.. Jabym to potrafił, — myślał mr. Samuel Forban, wypytując biletera o repertuar na cały tydzień, choć ledwie strawił 2 akty „Fausta" i miał znów oper dojść na cał yrok...

— Czy może, — ciągnął dalej Armande, — pani się lęka macierzyństwa?

— Och, panie baronie! — zgorszyła się. — Proszę przy mnie nie wymawiać tak nieprzyzwoitych wyrazów... Nie rozumeim ich nawet. Ja mam dopiero siedemnaście lat. — Tylko rok sobie ujęła, więcej nie było z czego.

— Przepraszam panią. — W duchu dodał: — A to cielę! — niemniej chwycił za serce ten protest obrażonej niewinności, i rumieniec dziewczęcego zawstydzenia, i czyste spojrzenie podłużnych, niebieskich oczu, oczu dziecka. — Zmienimy temat... Czy po obiedzie chcieliby państwo jeszcze pójść dokądś?

— O ,tak! — ożywiła się odrazu. — Pojedziemy do pewnego lokalu, którego adres udało mi się zdobyć. Nie ma pan pojęcia, jak się na to cieszę...

Gaspard Duvet, właściciel „Małej Alhambry" cieszył się znacznie więcej. Hieronim Kallinos miał słuszność twierdząc, że „stary" jest dzisiaj w wyjątkowo dobrym humorze. To też kuł żelazo ,póki gorące, aż wreszcie Duvet oświadczył, że „ten Polak Ropa" może przyjść jutro do zgody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W trosce o rozwój rolnictwa pomorskiego

7 tez Komisji rolnej Zjazdu pomorskich działaczy w Gdyni

Komisja rolna Zjazdu **pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych BBWR. w Gdyni** przyjęła szereg tez, które poniżej podajemy:

Polska, jako kraj, posiadający stale nadwyżkę eksportową płodów rolnych, której **w żadnym razie** w interesie Państwa ograniczać nie powinna, **wchodzi temsamem w ścisłązależność cen wewnętrznych od światowych.** Wobec tego, że światowe ceny płodów rolnych dalekie są od poziomu, zapewniającego opłacalność produkcji, sytuacja obecna rolnictwa naszego wymaga **wzmożonego wysiłku własnego społeczeństwa rolniczego w oparciu o dotychczasową, wypróbowaną politykę** Rządu.

W szczególności powyższe odnosi się **do rolnictwa Pomorza,** które z tytułu swego położenia geograficznego z eksportem jest silnie związane i powinno dążyć do daleko idącego przystosowania się **do wymogów rynków światowych** przez udoskonalanie jakości swych wytworów i organizacji zbytu.

KIERUNEK NA GDYNIĘ.

W rozwinięciu tych konieczności **szczegółowe** opracowanie metod działania dla **wykorzystania** specyficznych właściwości **w zakresie** zbytu i produkcji na terenie Pomorza winno być **naczelnem zadaniem** działających **na Pomorzu,** społecznych **organizacyj zawodowych i spółdzielczych** w oparciu o **Pomorską Izbę Rolniczą.**

Dotychczasowy stan rzeczy wskazuje na to, że rolnictwo pomorskie, jak dotąd niedostateczny bierze udział w **wyzyskaniu rynku zbytu,** który mianowicie **powstał w Gdyni i na wybrzeżu morskiem.** Konieczność współdziałania przy stworzeniu celowych urządzeń w porcie i organizacji zaopatrywania miasta, portu i ruchu letniskowego **na** wybrzeżu **wysuwa się na pierwszy plan.**

POD SZTANDAREM WSPÓŁDZIELCZOŚCI.

Jako przeciwwagę **karteli, trustów, syndykatów i innych organizacyj przemysłu i handlu,** rolnictwo pomorskie winno posiadać **własne silne społeczno-gospodarcze organizacje w dziedzinie kredytu, zakupów, przetwórstwa i zbytu artykułów rolniczych. Takiemi** organizacjami mogą być tylko **spółdzielnie,** oparte na zdrowych **zasadach finansowych** i czerpiące swą siłę moralną i **materjalną** w lojalności i wierności **zrzeszonych w nich** rolników.

Wobec tego, że każda dobrze prowadzona spółdzielnia przyczynia się skutecznie **do zwalczania** kryzysu **gospodarczego na swoim odcinku pracy,** nakazem moralnym dla wszystkich rolników winno być zapisywanie się na **członków spółdzielni rolniczych** i wierne trwanie przy sztandarze **spółdzielczym** w imię interesów zawodowych i gospodarczych rolnictwa i państwa.

O PLANOWĄ AKCJĘ.

Pod wpływem kryzysu i z powodu małego wyrobienia gospodarczego naszego społeczeństwa rolniczego, spółdzielnie wszystkich typów, obsługujące rolnictwo pomorskie, znalazły się w **bardzo trudnem położeniu finansowem.** Część spółdzielni zwłaszcza rolniczo-handlowych likwiduje się, narażając przytem na straty zrzeszonych w nich członków z tytułu odpowiedzialności. Chwiejna jednakże podstawa pomorskiego społeczeństwa rolniczego, tracącego zaufanie do spółdzielczości, może spowodować upadek i tych placówek spółdzielczych, które mają należyte warunki rozwoju z niepowetowaną szkodą dla **rolnictwa pomorskiego.**

Celem ratowania **wielokrotnego i cennego dorobku polskiej spółdzielczości rolniczej na Pomorzu** należy **rozwijać przez organizacje zawodowo-rolnicze i szkoły rolnicze planową i systematyczną akcję w terenie,** zmierzającą do uświadomienia ogółu rolników, o potrzebie ratowania od upadku istniejących spółdzielni oraz przystępowania na członków do tychże spółdzielni i lojalnego wykonywania statutowych obowiązków. Szczególnie jest ważny udział w akcji spółdzielczej inteligencji wiejskiej, zwłaszcza zaś duchowieństwa i nauczycielstwa.

USTAWODAWSTWO OCHRONNE.

Ze względu na **wyższe w Województwie Pomorskiem,** aniżeli w innych dzielnicach koszty **produkcji rolnej,** szczególnej **wagi nabiera** wykorzystanie przez pomorskie warsztaty rolne **ustawodawstwa ochronnego** oraz tych posunięć ustawowych, które mają na celu umożliwienie rolnictwu obniżenie kosztów produkcji, jak rozjemczych, a w szczególności ze względu na przeważający charakter zadłużenia w instytucjach kredytu zorganizowanego, zawieranie umów konwersyjnych z wierzycielskiemi instytucjami kredytowemi **przy pomocy Banku Akceptacyjnego.**

Dokonanie konwersji kredytu krótkoterminowego rolniczego nabiera tem więcej znaczenia konieczności i pilności, albowiem z uwagi na potrzebę przywrócenia zdrowych podstaw dla kredytu rolniczego, Rząd przystąpić będzie musiał w przyszłości do zniesienia wyżej przytoczonego ustawodawstwa ochronnego i oddłużeniowego, co oczywiście spowoduje krytyczny stan finansowy i gospodarczy u tych rolników zadłużonych, **którzy należycie ustawę nie wykorzystali.**

ZAGADNIENIE OSADNICZE.

Zagadnienie osadnicze stwarza na Pomorzu szczególnie **ważną część składową** programu **dalekowzrocznej polityki Państwa.** W tym celu należy uznać dalszą **działalność parcelacyjną na Pomorzu z należytem uwzględnieniem rodzimego intelektu rolniczego, za celową i niezbędną.**

Warsztaty osadnicze ze swej strony winne **dołożyć wszelkich starań** w kierunku **indywidualnego wykorzystania możliwości** ustawowych już wprowadzonych, bądź przez Rząd wykończanych, **celem** uzdrowienia obecnej sytuacji i stworzenia podstaw dla wzmożenia **ich odporności i siły gospodarczej, na terenie państwa w tak ważnym jakim jest Pomorze.**

Mniejsze lecz dobre zbiory ziemniaków

Kopce rosną z powodu niskich cen

Zbiory ziemniaków są na ukończeniu. Według wiadomości, zebranych drogą ankiety przez Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, zbiory ilościowe są mniejsze od ubiegłorocznych zależnie od województwa od 20 — 30 proc. Informacje izb rolniczych podają, że ziemniaki są jednak dobrze wykształcone, o przeciętnej skrobowości około 20 proc.

Sytuacja na rynkach odbiorczych zagranicznych nie uległa żadnej poprawie, przeciwnie zauważyć można pewne pogorszenie. Cło francuskie i utrzymanie zasady kontyngentowania zamknęły wszelkie możliwości eksportowe.

Nowe zaś rynki, a mianowicie Brazylja i Argentyna oraz bliski wschód z braku dostatecznych kapitałów, nie będą mogły być należycie wykorzystane.

Na rynku krajowym podaż ziemniaków obecnie jest znaczna. Ceny jednak są całkowicie nieopłacalne. Przetwórcze fabryki płacą za kg proc. skrobki 11—112 gr. Nic więc dziwnego, że rolnicy wolą ziemniaki kopcować. Prawdopodobnie fabryki zmuszone będą wobec tego podnieść cenę. Notowania giełdowe na ziemniaki fabryczne są całkowicie nieopłacalne. Cena ziemniaków eksportowych układa się na poziomie przeciętnym zł. 3, loco stacja załadowania. Jest to cena wyjściowa przy pierwszych transakcjach i wszystko przemawia za utrzymaniem jej na najbliższe tygodnie.

Rolnicy przy detalicznym dowozie na rynki lokalne uzyskują za dobrze sortowane ziemniaki jadalne zł. 4,— do 4,50 za 100 kg.

Eksporterzy ziemniaków wobec trudności zbytu przejawiają decydowaną chęć złączenia wysiłków branżowych w jednej silnej organizacji.

Połowy ryb morskich w ub. miesiącu

Według informacyj otrzymanych z Urzędu Morskiego w Gdyni we wrześniu br. złowiono ryb na całem wybrzeżu ogółem 325.660 kg. wartości 187.947 zł., w tem płastug 52.260 kg. wartości 22.504 zł., śledzi 177.570 kg. wartości 17.757 zł., węgorzy 58.360 kg. wartości 128.392 zł., wałtuszy 12.090 kg. wartości 3627 zł., węgorzys 13.770 kg. wartości 6885 zł., słodko-wodnych 5340 kg. wartości 4.112 zł. i innych gatunków drobne ilości.

W ogólnej ilości połowów 36.490 kg. sprzedano do wędzarń, 128.620 kg. wywieziono do Gdańska, 150.550 kg. sprzedano na rynku miejscowym, a 10.000 kg. wywieziono kutrami bezpośrednio zagranicę (5000 kg. do Szwajcarji, 5000 kg. do Norwegji).

W połowach ryb, wrzesień należy zaliczyć do miesięcy korzystniejszych ze względu na większe połowy śledzi i węgorzy. Ceny ryb na ogół były niezłe, jedynie w dniach obfitszych połowów obniżały się czasami ceny śledzi.

W zatoce puckiej okazały się pojedyncze egzemplarze sieji.

Wędzarnie rozpoczęły normalną pracę sezonową, w której wędzą obecnie większe ilości śledzi i węgorzy.

Ulga kredytowa dla osadników

Z państwowego Banku Rolnego dowiadujemy się o następującej uldze dla osadników.

Jeżeli osadnik uzyskał w swoim czasie pożyczkę długoterminową w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego i z tej pożyczki przy wypłacie Państwowy Bank Rolny potrącił mu pożyczkę z funduszów pomocy kredytowej na zagospodarowanie i pobudowanie względnie z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, to może złożyć podanie do P. Banku Rolnego z prośbą o przeniesienie pozostałego zadłużenia w listach zastawnych na rachunek Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Z tego przemianowania pożyczki osadnik uzyska następujące korzyści: 1) obniżenie oprocentowania do 3% rocznie, 2) w okresie od 1 stycznia 1933 r. do 31 grudnia 1935 r. dłużnik będzie płacić tylko należne oprocentowanie. Termin składania podań został ustalony do dnia 1 listopada 1933 r.

Bezcenne zabytki pomorskie

Zjazd konserwatorów postanowił otoczyć specjalną opieką

W tych dniach zakończył obrady doroczny zjazd Konserwatorów. Uczestnicy zjazdu zwiedzili szereg zabytków na Pomorzu. Głównym przedmiotem badań i narad w Toruniu, poza oględzinami kościołów Św. Jana i Św. Jakóba oraz dawnych murów obronnych i ruin zamku był kościół N. P. Marji, wykazujący w ostatnich czasach widoczne ślady wychylenia się z pionu ściany zachodniej i południowej, w związku z czem rozpatrzono projekt zabezpieczenia tegoż zabytku. W Toruniu zwiedzono również nowo-urządzone w związku z Wystawą 700-lecia miasta Torunia Muzeum Miejskie w Ratuszu.

W ciągu następnych dni zbadano na obszarze województwa pomorskiego: ruiny zamku w Bierzgłowie, kościoły i ruiny zamków w Chełmży, Chełmnie, Świeciu, Grudziądzu, Gniewie, Pelplinie, Starogardzie i Kartuzach, zwracając uwagę na stan tychże zabytków i rozpatrując zagadnienia racjonalnej ich konserwacji, oraz uposażenia wnętrz w związku z nowemi polichromjami.

KONSERWOWAĆ, LECZ NIE ZMIENIAĆ.

Stwierdzono naogół względnie dobry stan zachowania zabytków pomimo niewłaściwych restauracji z czasów zaborczych, polegających niejednokrotnie na fałszywych rekonstrukcjach w drugiej połowie XIX w. Zauważono, że opieka zarówno ze strony władz państwowych jak i społeczeństwa, względnie właścicieli prywatnych powinna iść w kierunku ścisłej konserwacji a nie restauracji, wprowadzającej zwłaszcza we wnętrzach kościelnych niewłaściwe inowacje głównie w dekoracji wnętrz.

Specjalną pieczą należałoby otoczyć, zdaniem Zjazdu, tak wyjątkowe zespoły architektury miejskiej, jakiemi są miasta Toruń i Grudziądz, które stanowić mogą przy racjonalnej gospodarce miejskiej i programowym planie zabudowy wyjątkowe atrakcje ze stanowiska krajoznawczo-turystycznego.

ZABYTKI W PELPLINIE.

Podobnie poszczególne objekty badane, jak wyjątkowo cenne kościoły z epoki wczesnego i późnego średniowiecza (od X do XV w.) stanowiące w inwentarzu zabytków architektury w Polsce jedne z ważniejszych pozycyj, powinny być otoczone troskliwą opieką, a także jaknajdokładniej pod względem naukowym zbadane, ponieważ dotychczasowe wiadomości niemieckiej nauki niezawsze są ściśle. Rewizja ta powinna doprowadzić do sporządzenia inwentarza zabytków nie tylko architektonicznych, ale także ruchomych, wśród których znajdują się bezcenne paramenty kościelne, w szczególności argentyrja i tkaniny jak np.: w Strzelnie, Trzemesznie i Pelplinie.

KATALOG ZABYTKÓW.

Z ważniejszych spraw rozpatrywanych na Zjeździe Konserwatorów wysunęły się prace nad naukową inwentaryzację zabytków, ich rejestrem i katalogiem. Postanowiono zwrócić osobną uwagę na wykonanie administracyjnego rejestru zabytków architektury. Uchwalono również w miarę możności prowadzić katalog zabytków, dający podstawowy przegląd zabytków nieruchomych w Polsce, a mogący służyć również za podstawę do kartografji zabytkowej w Polsce.

Kiepura w Paryżu

Jan Kiepura bawi obecnie w Paryżu, gdzie nakręca angielską wersję filmu „Wszystko dla miłości". W najbliższych dniach odbędzie się jego koncert. Po Nowym Roku Kiepura udaje się do Hollywood.

Prace portu gdyńskiego we wrześniu

Według prowizorycznych obliczeń dotychczasowych we wrześniu r. b. zawinęło do portu gdyńskiego 428 statków, 18 berlinek, wyszło zaś 416 statków i 17 berlinek. W stosunku zatem do miesiąca poprzedniego ruch statków zwiększył się nieznacznie. Obrót towarowy w ruchu morskim wyniósł —541.750 ton wobec 562.901 t. w sierpniu r. b. Nieznaczny spadek można tłumaczyć krótszym o jeden dzień miesiącem.

Import wynosił 702.610 ton, eksport — 469.610 ton.

Pasażerów przyjechało do Gdyni we wrześniu r. b. — 1.025 osób, a wyjechało — 1.320 osób.

Wzmożony import towarów przez Gdańsk

W związku z mającą wejść w życie w dniu 11 bm. nową taryfą celną, dało się zauważyć w porcie gdańskim niewspółmierne wzmożenie przywozu towarów z zagranicy. Przywóz towarów z zagranicy do portu gdańskiego w ostatnim czasie przewyższa czterokrotnie normalne obroty.

Zwiększenie importu przez Gdańsk znajduje wytłumaczenie częściowo w łatwości uzyskiwania w Gdańsku zezwolenia na przywóz, a po części w istnieniu w Gdańsku składów prywatno-kredytowych.

Podatki płatne w październiku

Kalendarzyk dla płatników

Ministerstwa Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w mies. październiku br. płatne są następujące podatki:

do 15 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1933 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w m-cu wrześniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 października — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

do 1 listopada — państwowy podatek dochodowy przez płatników, którym nakazy płatnicze doręczono w terminie do dnia 5 października;

do 1 listopada — nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych, przez notarjuszy, pisarzy hipotecznych i komorników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dn. 15 października;

od 15 października do 15 listopada — II rata państwowego podatku gruntowego za rok 1933;

do 15 października — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w m-cu wrześniu.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Nowy typ działacza ludowego

Praca BBWR wśród wiejskiej młodzieży

W Kielcach odbył się Zjazd „Zjednoczenia młodzieży wiejskiej" województwa Kieleckiego. Był to pierwszy zjazd od czasu połączenia „Siewu" i „Związku młodzieży ludowej" dokonanej na terenie woj. kieleckiego w roku zeszłym. Połączenie obu tych organizacji objęło wówczas 160 kół młodzieży wiejskiej dała dobre rezultaty; obecnie w woj. kieleckiem istnieje 520 kół „Zjednoczenia młodzieży wiejskiej". Unifikacja dała również pożądane rezultaty moralne, znikła bowiem rywalizacja pomiędzy dwoma organizacjami.

Na Zjeździe kieleckim obecnych było 220 delegatów. W szeregu przemówień podkreślono ważność złączenia organizacyj młodzieży wiejskiej. Celem organizacji zjednoczonej jest wychowanie wśród młodzieży wiejskiej nowego typu działacza, który nie zajmowałby się zagadnieniami „wielkiej polityki", daleki był od demagogji, natomiast swe siły energję i dobre chęci poświęcił dla dobra najbliższej gromady, gminy, powiatu, regjonu wojewódzkiego. Chodzi o to, by młodzi działacze wiejscy, którzy w swej organizacji wykształcą się i zdobędą pewne doświadczenie, umieli następnie, jako ludzie dojrzali, nawiązać węzły zależności duchowej pomiędzy masami ludowemi a Państwem i jego interesami, by za ich pośrednictwem do najgłębszych pokładów naszych mas ludowych przeniknęła świadomość, że dobro Państwa jest ich własnem dobrem.

Z przemówień delegatów w dyskusji dało się odczuć zrozumienie idei przewodniej organizacji, której są uczestnikami, i gorąca chęć sprostania zadaniom, jakich się podejmują.

Reprezentanci Polskiego przemysłu drzewnego zwiedzą port gdański

Na zaproszenie Rady Portu w Gdańsku postanowiła Rada Naczelna Związków Drzewnych wydelegować do Gdańska przedstawicieli prywatnego przemysłu i eksportu drzewnego, celem omówienia na miejscu szeregu aktualnych zagadnień związanych z eksportem drzewa przez Gdańsk.

Rada Portu gdańskiego pragnie przy tej okazji zaznajomić wszystkich polskich eksporterów drzewa z warunkami pracy, oraz urządzeniami składowemi i przeładunkowemi w porcie gdańskim. Komitety eksportowe, materjałów drzewnych pragną również omówić możliwości pewnego potanienia kosztów przeładunku i składowania drzewa w Gdańsku. Przyjazd delegatów Przemysłu i Eksportu drzewnego do Gdańska spodziewany jest w połowie bm.

Dziwny zwyczaj w Urzędach Celnych W. M. Gdańska

W Gdańsku w Urzędach celnych zaprowadzono ostatnio zwyczaj, że urzędnicy celni między sobą, a również w stosunku do zgłaszającej się publiczności używają pozdrowienia „Heil Hitler".

Ponieważ urzędnicy celni W. M. Gdańska pełnią służbę w interesie polskiego skarbu, a z drugiej strony zgłaszają się liczni interesenci polscy, przeto używanie wobec klientów partyjnego pozdrowienia uważać należy conajmniej za gruby nietakt.

Pomorskie K. P. W. w rzędzie subskrybentów Pożyczki Narodowej

Zarząd Okręgu Pom. KPW. w Bydgoszczy na nadzwyczajnem zebraniu postanowił jednogłośnie subskrybować 6 proc. pożyczkę wewnętrzną w kwocie 300 zł. Pozatem Zarząd Okr. wystosował apel do 90 ognisk Pomorza, aby w momencie walki o lepsze jutro nie zabrakło wysiłku polskiego PKW-iaka.

Jak nam wiadomo, na powyższy apel ogniska pospieszyły z gremjalnym subskrybowaniem pożyczki z łączną kwotą kilku tysięcy złotych złożonych w kasach miast Bydgoszczy, Gdyni, Torunia, Tczewa, Grudziądza itd.

Wpisy uczniów do Szkoły Rolniczej w Kościerzynie

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Kościerzynie, do okręgu której należą powiaty Morski. Kartuski i Kościerski zawiadamia, że kurs szkolny w roku bież. rozpoczyna się dn. 8 listopada. Uczniowie, którzy ukończyli kurs niższy w poprzednich latach, a chcieliby ukończyć kurs wyższy, mogą jeszcze w roku obecnym zgłosić się na kurs wyższy, przyczem zaznacza się, że jest to ostatni rok, w którym będą mogli według starego programu szkołę ukończyć.

Warunki: opłata za kurs wynosi 20 zł., wpisowe 2 zł., zgłaszać się można osobiście, lub pisemnie; do zgłoszenia należy załączyć metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności. Osobiście zgłaszać się we wtorki i piątki od godz. 8 do 14 tej.

Uczniowie zamiejscowi mogą znaleźć mieszkanie w internacie Seminarjum Nauczycielskiego, gdzie całkowite utrzymanie wynosi od 42 do 47 zł. miesięcznie.

Świnie, cielęta i jaja

w naszym wywozie do Austrji

Traktat handlowy polsko - austrjacki, podpisany niedawno w Wiedniu, zasługuje na szczególną uwagę z punktu widzenia interesów eksportowych rolnictwa.

Według tej umowy stały kontyngent wywozowy będzie wynosił 3100 świń mięsnych i 600 świń tłuszczowych tygodniowo z tem, że w razie zwiększenia zapotrzebowania 80 proc. dodatkowo potrzebnej ilości trzody mięsnej przyznana będzie Polsce bez jakiejkolwiek kompensaty.

W ciągu sześciomiesięcznego okresu przejściowego — jak wyjaśnił p. dr. A. Roze, dyrektor Departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa — nasz udział będzie mógł być zmniejszony na rzecz krajowej produkcji austrjackiej, nie więcej jednak, niż o 970 sztuk mięsnych i 300 świń tłuszczowych tygodniowo. W zakresie cła na nierogaciznę uzyskaliśmy wykreślenie wszelkich dyskryminacyjnych przepisów, które obciążały wywóz trzody polskiej w stosunku do trzody rasy „mangalica" oraz zmniejszenie cła o 5 złotych koron na 100 kg., co przyczyni się do tego, że wywóz ten stanie się ponownie rentowny.

W zakresie innych produktów interesujących rolnictwo, poprawiliśmy warunki eksportu jaj, uzyskując niskocłowy kontyngent dla 110 wagonów rocznie, dzięki czemu w części chociaż odzyskamy rynek w roku ubiegłym niemal stracony.

W zakresie cieląt uzyskaliśmy narazie stosunkowo niewielki kontyngent 500 (zamiast dotychczasowych 400) sztuk tygodniowo, z tem jednakże, że w razie wzrostu zapotrzebowania 75 proc. dodatkowego przywozu przypadnie w udziale bez żadnej kompensaty. W zakresie innych artykułów rolnych, stanowiących przedmiot eksportu do Austrji, przeprowadzono stabilizację, względnie nieznaczną poprawę istniejącego stanu rzeczy.

Z punktu widzenia rolniczego na uwagę zasługuje wreszcie fakt, że równocześnie z nowym traktatem handlowym wejdzie w życie nowa pełna umowa weterynaryjna pomiędzy Polską a Austrją. Umowa ta uzupełni listę umów, zawartych w ostatnich latach w celu uchronienia polskiego eksportu hodowlanego od dowolności praktyk weterynaryjno - administracyjnych państw importerskich.

Statek francuski aresztowany w Gdyni za... długi

Jak donosiliśmy, do portu gdyńskiego przybył statek francuski „Scandinavie", który zapoczątkować miał nową linję „Bałtyk—Ocean Atlantycki—Morze Śródziemne". Statek ten został aresztowany przez gdyńskie władze portowe.

Przyczyną zatrzymania statku „Scandinavie" były skargi maklera, oraz dostawców okrętowych, iż statek nie uregulował zobowiązań, zaciągniętych w Gdyni. Pozatem statek ten nie miał pieniędzy na zapłacenie należności pilotowych, za pobyt w porcie, ładowanie itd.

Jeśli kapitan statku nie ureguluje długów w ciągu kilku najbliższych dni, statkowi grozi licytacja.

Obroty portu gdyńskiego we wrześniu br.

Ogólny obrót towarowy w porcie gdyńskim w miesiącu wrześniu br. wyniósł 661.554,2 t., z czego na przywóz zamorski przypada 73.392,7 ton, a na wywóz 480.670 t.

W żegludze przybrzeżnej ogólny obrót wyniósł 1.408 ton, z czego na przywóz przypada 279,7 t., i na wywóz 1.128,3 ton.

W komunikacji drogą wodną z wnętrzem kraju ogólny obrót wyniósł 5543,5 ton, z czego na przywóz przppada 1150,3 a na wywóz 4392,2 ton.

ALFRED BIRKENMAYER.

W słonecznym kraju

6) Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

Nawet nazwę pierwotną wydarto temu wzgórzu. Do dziś nazywa się ono po turecku: Kalemegdan. Większość jego stoków zajmuje teraz przepiękny park, będący słuszną dumą Jugosłowian w rozbudowie ich nowoczesnej stolicy. Kiedy się jednak z pośród drzew jego malowniczych alej spojrzy na widną w tle cytadelę kalemegdańską, i kiedy się pomyśli, że gdzieś tu, na terenie dzisiejszego parku, było miejsce, gdzie Turcy tracili skazywanych na śmierć bohaterów serbskich, — wówczas mimowoli staje przed oczyma inna Cytadeli, również z martyrologją wyzwoleńczą związana: — ta, pod którą tracono Trauguttów, Montwiłłów i Okrzejów... I wówczas chciałoby się, by w powstającym dopiero Parku Traugutta w Warszawie jaknajrychlej zakwitły kwiaty i zaszumiały drzewa, tak, jak kwitną i szumią tu, nad niewiadomemi, z ziemią zrównanemi mogiłami poległych za wolność Ojczyzny.

Rzeczą, która najbardziej chyba uderza w obecnym wyglądzie kalemegdańskiej warowni, jest nietylko ogromny kunszt połączenia w malowniczą całość zabytków przeszłości z pięknem położenia i natury, — ale przedewszystkiem ten gest rycerskiego, powiedziałbym: prawie aż heroicznego pjetyzmu, jakim otoczono cały Kalemegdan. Przecież ten olbrzymi masyw murów, baszt, kazamat i najeżonych blanków — to wszystko ślady obcego panowania, wielowiekowej przemocy i bezlitosnych okrucieństw, popełnianych na ujarzmionym narodzie. Przecież te zręby murów o wątku z ciosowego kamienia budować kiedyś dla obcych musiały słowiańskie ręce — przeciw własnym braciom. Przecież w ponurych, okratowanych lochach konały tu z głodu i tortur tysiące słowiańskich ofiar. W długiej kolejności wszelakich najeźdźców nie zabrakło u końca dwutysiąclecia pozostałości nawet i po tym pyszałku, który w imię zaborów rozpętał wojnę światową: — po Wilhelmie II-gim. Bo nawet i ten nieudany najeźdźca usiłował bodaj przejściowo w czasie wielkiej wojny postawić tu swą „władczą" stopę. Do dziś na najpiękniejszej terasie Kalemegdanu, skąd się roztacza szeroki widok bitewnych pól wokół Beogradu, zachowała się wysoka marmurowa ława, którą kaizer niemiecki kazał zbudować dla... upamiętnienia miejsca, gdzie marzył o przyszłym podboju — Bagdadu. Do dziś jeszcze nie rzeźbionym zaplecki ławy widnieją wyryte słowa: „Im Jänner 1916"... — resztę napisu zmyły deszcze, pozostawiając tylko słabo czytelny zarys imienia: Wilhelm.

Minęło wszystko, jak zmora złego snu: — jarzmo węgierskie i okrucieństwa tureckie i pożądliwe zakusy Austrji i germańskie marzenia o potędze. Rycerski gest wolnego, kulturalnego narodu nie szukał taniej „zemsty" na martwych budowlach, mimowolnych świadkach smutnej przeszłości. Przeciwnie, — umiał w ich ponurość tchnąć pogodę i piękno własnego zapału, przekształcając je na jeden z panteonów narodowej dumy i chwały.

Nie tknięto tu niczego, nie zburzono tu nic. Odnowiono i odbudowano każdy szczegół, zakonserwowano każdy zmurszały załom baszty czy strzelnicy, obrosłej bluszczem, — posadzono kwiaty, oliwki i laury, symbole radości, pokoju i zwycięstwa.

Rosną one nawet wokół cichego, płaską kopułką nakrytego grobowca człowieka, [illegible] ogradzkiej warowni, znalazł z rozkazu padyszacha przymusową śmierć: — wokół miejsca wiecznego spoczynku niefortunnego wielkiego wezyra Kara Mustafy. Tu właśnie bowiem, po klęsce wiedeńskiej, parkańskiej i ostrzychomskiej, zastali go wysłannicy, przywożąc jedwabny stryczek.

Z „nowości", jakie odrodzona Jugosławja wprowadziła na Kalemegdan, istnieją tylko dwie. Obie mają jednak pełne prawo pobytu pomiędzy temi staremi murami. To dwa olbrzymie pomniki, dłuta najgenjalniejszego z rzeźbiarzy dzisiejszej Słowiańszczyzny, wielkiego Mestrovica.

U wstępu do cytadeli stoi olbrzymi bronzowy posąg na prostym, białym cokole: — potężna postać w rozwianych szatach, lecąca w ogromnym rozmachu wprzód. Jest w niej coś z rozpędu skrzydlatej Nike samotrackiej. Ale jest i siła i świeżość i poryw tak wielki, jaki dać może człowiekowi tylko pełne poczucie odzyskanej wolności, które aż rozsadza pierś.

To pomnik wdzięczności dla sprzymierzeńców z wielkiej wojny.

A pomnik drugi, na cyplu fortecy nad rzeką wzniesiony, — to kolumna zwycięstwa. Wyniosły, wysoko ponad najwyższe szczyty cytadeli sterczący kamienny słup z postacią herosa na szczycie. Zwycięzca, wsparty silnie na nogach, patrzy przed siebie w dal, ku szerokim ziemiom wolnej Jugosławji. Na lewej ręce usiadł mu gołąb pokoju, — prawa dłoń łagodnym ruchem oparła się o miecz.

Junak patrzy przed siebie spokojnie. Ale czuje się, że gdyby w tej dali przed sobą dostrzegł nad granicą ojczyzny niebezpieczeństwo, dłoń zacisnęłaby się natychmiast na rękojści miecza, a młode mięśnie sprężyłyby się — do walki na śmierć i życie.

(C. d. n.)

Kierownicy zakładów graficznych z całej Polski w Toruniu

Zwiedzenie fabryki „Atra" — Obrady zjazdu w Dworze Artusa

Wczoraj zjechali się do Torunia na swój nadzwyczajny zjazd delegaci Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego z całej Polski z prezesem p Pawłowskim na czele.

W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili grupami miasto i jego zabytki. O godz. 2 popołudniu udano się samochodami do **fabryki farb graficznych „Atra"** celem zwiedzenia zakładów. Z ramienia miasta towarzyszyli uczestnikom zjazdu pp. **wiceprezydent Bała, radca Janowski** i dyrektor muzeum miejskiego **dr. Chmarzyński, z ramienia prasy przedstawiciele kilku redakcyj toruńskich.**

Na terenie Zakładów powitał uczestników zjazdu dyrektor fabryki „Atra" p. Schroeder, poczem goście zwiedzili kolejno poszczególne działy zakładów od początkowego stadjum fabrykacji do końcowego.

Następnie powrócono do miasta i zebrano się w sali książęcej Dworu Artusa, gdzie odbyło się śniadanie, wydane przez Zarząd Fabryki „Atra". Podczas śniadania p. dyr. Schroeder wygłosił przemówienie, witając zjazd w Toruniu i życząc mu pomyślnych obrad.

Po śniadaniu rozpoczęły się obrady Zjazdu, które zagaił p. prezes **Pawłowski,** witając przedstawicieli władz oraz delegatów. Następnie w imieniu Zarządu Miasta przemówił p. wiceprezydent **Bała,** poczem przystąpiono do omówienia szeregu aktualnych spraw zawodowych, dotyczących **koncesjonowania drukarń, zakupu starych drukarń na szmelc, unormowania taryfy drukarskiej itd.**

Wieczorem w Dworze Artusa odbyło się przyjęcie, **wydane przez Korporację Pomorską.** Podczas kolacji wygłoszono szereg przemówień m. in prezes Związku p. Pawłowski wzniósł toast na cześć **Najjaśniejszej Rzplitej i Rządu** p. wiceprezydent Bała zaś na pomyślność **zawodu graficznego.** Z inicjatywy prezesa Korporacji Pomorskiej p. Stefanowicza urządzono zbiórkę na **fundusz Challenge'owy,** która w wyniku dała 100 złotych.

25-lecie pracy zawodowej

W dniu wczorajszym dyrektor Drukarni Rolniczej p. **Jan Karolczak** obchodził zaszczytny **jubileusz 25-lecia pracy zawodowej w przemyśle graficznym.**

P. dyr. Karolczak urodził się dnia 12 września 1893 r., pracę zawodową zaś jako praktykant rozpoczął **w r. 1908 w Kościanie w Wielkopolsce.** Do Torunia przybył Jubilat po wojnie i tu w r. 1921, będąc jednym z **założycieli Pomorskiej Drukarni Rolniczej,** objął stanowisko **kierownika nowopowstałego przedsiębiorstwa. W r.** 1923 p. Karolczak wszedł do Zarządu Spółki i od tego czasu aż do chwili obecnej piastuje stanowisko **dyrektora Drukarni.**

Dobry obywatel i dzielny fachowiec Jubilat **zasłużył się wybitnie dookoła rozwoju powierzonego Jego pieczy przedsiębiorstwa,** rozszerzając znacznie pierwotne ramy jego działalności i zdobywając dlań jak najlepszą markę w kołach licznej klienteli. W imieniu naszego Wydawnictwa, z którem p. dyr. Karolczak ściśle współpracuje, życzymy Mu dalszej owocnej **pracy na odpowiedzialnym posterunku** i doczekania się w zdrowiu i pomyślności **50-letniego jubileuszu zawodowego.**

Dwie wystawy w Toruniu

Pamiątki po królu Sobieskim — Historja medycyny toruńskiej

Jak się dowiadujemy, projektuje się urządzenie **dwóch wystaw o charakterze historycznym.** Jedną z nich będzie wystawa znajdujących się pamiątek po wielkim królu polskim, zwycięscy z pod Wiednia. Otwarcie tej wystawy ma nastąpić już w dniu 22 bm., w związku z obchodem 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Druga z projektowanych wystaw obejmować będzie **pamiątki,** dotyczące rozwoju medycyny **w Toruniu w ciągu 700 lat istnienia miasta.** Otwarcie tej wystawy przewidziane jest w m. listopadzie; poprzedzi ją uroczyste zebranie toruńskiego Towarzystwa Lekarskiego, na którem nastąpi złożenie adresu pamiątkowego gminie m. Torunia. W programie zebrania przewidziane jest ponadto wygłoszenie monografji o medycynie toruńskiej w 700-letnim jej rozwoju przez p. dr. Ottona Steinborna.

KRONIKA

Środa 11 października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Franciszka
Środa Placydy

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 12 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Jej Królewska Mość.
ŚWIATOWID — Pożegnanie z bronią.
PALACE — Dixiana.
LIRA — Zapomniana melodja.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, pierwszorzędna restauracja na Pomorzu — Dancing
Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.
Śniadalnia — Winiarnia — Probiernia. Nowaczyk, St. Rynek 5.

Najlepsza okazja kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal", Szeroka 17, tel. 86.
Autoradjo Skład, Mostowa 15, tanio lampy Philipsa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie, Albin Zieliński, St. Rynek 33.
Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23, tel. 248.
Biurowe przybory papeterja J. Włoch, Przedzamcze 9.
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio! Bielizna — Galanterja — Trykotaże.

Z [illegible]

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym znany i ceniony ogólnie obywatel, właściciel Toruńskiego Zakładu chromograficznego na Mokrem p. **Edward Stefanowicz** obchodzi wraz z małżonką swoją, p. **Heleną z Krajewskich** srebrne gody małżeńskie. P. Stefanowicz piastuje urząd prezesa Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na woj. pomorskie i na tem stanowisku zapisał się chlubnie jako działacz zawodowy i społeczny.

Z okazji srebrnych godów weselnych pp. Stefanowiczów odbędzie się dziś, o godz. 7-mej rano uroczyste nabożeństwo w kościele Chrystusa Króla na Mokrem. Szanownym jubilatom życzymy ze swej strony serdecznie: ad multos annos.

— **Podziękowanie.** Grono Przyjaciół przy III Żeglarskiej Drużynie Harcerskiej im. Jana z Kolna w Toruniu, oraz harcerze tej drużyny, składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i „Bóg zapłać" panu [illegible] browskiemu, znanej i cenionej toruńskiej firmy elektrotechnicznej przy Rynku Staromiejskim nr. 26 za zupełnie bezinteresownie oddany drużynie materjał wartości 100 zł. do zaprowadzenia całkowitej instalacji światła elektrycznego w izbie harcerskiej tej drużyny przy ul. Św. Katarzyny. Hojny ten dar ofiarodawcy, przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia pracy harcerskiej popularnej, 3-ki żeglarskiej w Toruniu i znajdzie licznych naśladowców.

— **Ruch statków na Wiśle.** Dnia 9 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej i to: „Bajka" z W-wy do Tczewa, „Jagiełło" z W-wy do Gdańska, „Stanisław" z Gdańska do W-wy; „Warneńczyk" z Warszawy do Torunia i z powrotem do Warszawy.

— **„Wieczór humoru" w Zw. Pracy Obyw. Kobiet.** Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wznowiło prace, przerwane na okres wakacyjny. W referacie Wychowania Obywatelskiego odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 18-ej w lokalu „Świetlicy" przy ul. Łaziennej 24, zebrania dyskusyjne, na których wygłaszane będą referaty i t. zw. „Żywy Dziennik". W najbliższy wtorek, dnia 10-go br. na zebraniu takiem wygłosi odczyt P. Wiśniewska p. t. „Wychowanie państwowo-obywatelskie w organizacjach społecznych". Referat prasowy przygotowuje na dzień 15-go bm. arcywesoły „Wieczór humoru" połączony z zabawą towarzyską, który zainauguruje [illegible]

Osobliwy „narzeczony"

Jest sporo naiwnych dziewcząt, które zawierają znajomości z mężczyznami, zaprzyjaźniają się z nimi, ale nie wiedzą nawet kim są i jak się nazywają. Najczęściej padają później ofiarą swej łatwowierności i wyzyskane w ten, czy inny sposób przez swych rzekomych „narzeczonych" poniewczasie dopiero nabywają doświadczenia życiowego.

Oto jeden z podobnych przykładów: Do komisarjatu Policji w Toruniu zgłosiła się wczoraj niejaka Janina Zabiegałówna i złożyła doniesienie, że podczas jazdy parostatkiem po Wiśle do Torunia skradziono jej walizkę z różnemi rzeczami wartości około 70 zł. Na pytanie, w jaki sposób to się stało, dziewczyna ze łzami w oczach oświadczyła że walizkę skradł jej „narzeczony", który zbiegł podczas jednego z postojów, pozostawiając ją na łasce losu. „Narzeczonym" tym według opowiadań okradzionej miał być niejaki Władysław Gługała, zam. gdzieś w powiecie starogardzkim. Czy było to jednak jego rzeczywiste nazwisko, tego oczywiście w danej chwili stwierdzić nie można.

Co zobaczymy na ekranie kina „Lira"?

Chcąc poinformować naszych czytelników o całokształcie tegorocznego sezonu kinowego, zwróciliśmy się z kolei do p. Ruszkowskiego kierownika kina „Lira" otwartego niedawno przez nowych właścicieli w lokalu dawnego „Luxu" z prośbą o podzielenie się z nami jego planami repertuarowemi.

— **Zbyt trduno byłoby mi** — powiada p. Ruszkowski — **podać tytuły filmów, które będziemy grali,** gdyż duża część ma je jeszcze nie ustalone w polskiem brzmieniu, bowiem są to filmy najnowszej produkcji które jeszcze nie przeszły nawet przez naszą cenzurę. W każdym razie możemy zapewnić Panów, że wszystkie będą stać na najwyższym poziomie artystycznym i dadzą widzowi pełne zadowolenie, czego rękojmią są wytwórnie, na których oparliśmy swój repertuar, a mianowicie **„United Artists", „Radio Pictures" i „National Film Corporation".** Z gwiazd filmowych pokażemy **Douglasa Fairbanksa,** który wystąpi w trzech doskonałych filmach, między innymi w wielkim superszlagierze p. t. **„Robinson Kruzoe"** — filmie egzotycznym o niespotykanym dotychczas rozmachu i realiźmie; **Edolie Cantora,** w dwuch doskonałych operetkach, w otoczeniu setek najpiękniejszych gerlsów; **Rolanda Colmana,** w dwóch doskonałych dramatach; **Al Jolsona** — niezapomnianego Sony Boy'a w jego najnowszej i najwspanialszej kreacji; **Borysa Karloffa** w najaktualniejszym filmie **„Człowiek z Blizną"** w roli słynnego Al Capone, słynnego **Belę Luqosi** w największym filmie niesamowitym i makabrycznym sezonu **„Biały upiór",** (jest to film, który przeszedł pod każdym względem Frankensteina) oraz w naszym obrazie **„Wyspa zatraconych dusz"** wywołujemy u widzów dreszcze grozy i oglądać go mogą tylko ludzie o silnych nerwach. Wreszcie z kobiecych gwiazd zobaczymy przepiękną i pełną temperamentu nigdy niezapomnianą **Dolores del Rio, Sylwję Sydnej, Joan Craford, Elizę Landi, Normę Palmadye, Bebe Daniels** i szereg innych. Będziemy też mieli **szereg filmów produkcji europejskiej,** z specjalnem uwzględnieniem obrazów czeskich znakomitego reżysera **Karola Lamacza i Mak Fricza,** z doskonałym **Burjanem** w rolach głównych. Mamy też film genjalnego reżysera F. Langa p. t. **„Morderca",** który jest prawdziwą rewelacją, osnutą na tle zbrodni upiora z Dusseldorfu.

Byłby to — kończy p. Ruszkowski — krótki rzut oka na nasze filmy. Dodać muszę jeszcze to, że posiadamy wyłączne najnowsze kolorowe dodatki kreskowe, jakich jeszcze Toruń nie widział.

— A jak się przedstawia sprawa z filmami polskiej produkcji? — zapytujemy.

Tu p. Ruszkowski robi tajemniczą minę i powiada: — Naturalnie i te też mamy, tylko z wielu bardzo względów nie mogę się zdradzić, które z nich będę wyświetlał. Niech będzie to miłą niespodzianką dla naszej publiczności. Ale, ale, a propos niespodzianki, przerywa nagle p. Ruszkowski i uśmiecha się, i szepcze tajemniczo: — Mam jednego, jedynego najnowszego Charlie Chaplina, ale o tem to tajemnica.

Na tem kończymy naszą rozmowę

Powstańcy i Wojacy kościerscy do P. Wojewody

Z okazji obchodu 10-lecia istnienia Tow. b. Powstańców i Wojaków D. O K. VIII w Kościerzynie, obecni na uroczystem posiedzeniu w sali Hotelu Pomorskiego składamy Tobie Panie Wojewodo hołd, ślubując nadal stać wiernie na straży granic Rzeczypospolitej.

(—) Tkaczyk Józef, przewodniczący, (—) Gierszewski Adam, sekretarz, członkowie prezydjum: (—) Radzikowski. (——) Prokop, (—) Chmarzyński, (—) Kamiński, (—) Figler, (—) Mjr. Dr. Lemańczyk, za zarząd: (—) Weltowski Franciszek, (——) Brzoskowski Józef.

Czcijmy zmarłych symbolami pamięci

Powszechnie przyjętym na całym świeci symbolem pamięci jest ogień płonący wiecznie.

Dawniej w starożytności specjalne sługi bogów w dowód czci pilnowały wiecznych ognisk dla nich przeznaczonych.

I temi właśnie symbolami każdy z nas czci bliskich zmarłych.

Idealnym zniczem do iluminowania grobów są lampki nagrobkowe „Polo" jaśniejące pięknym i równym płomieniem.

Podczas gdy zwykłe świece gasną za lada podmuchem wiatru, lampki nagrobkowe „Polo" płoną zawsze równym, nieprzerwanym płomieniem.

Lampki te są już wszędzie do nabycia.

Programy radjowe

WTOREK, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 7 20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dalszy ciąg płyt; 7,40 Dalszy ciąg muzyki porannej (płyty); 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 12,05 Jazz (ork. Wilkosza); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena" z płyt, poprzedzony słowem wstępnem K. Stromengera; 16,25 Skrzynka PKO.; 16,40 „Skrzynka pocztowa" omówi dr. M. Stępowski; 16,55 Cykl arcydzieł muzycznych od XVI do XX wieku. Koncert pierwszy (inauguracyjny) „U źródeł muzyki klasycznej". Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Glińskiego, E. Szabrańska (śpiew) i J. Dworakowski (skrz.). Koncert poprzedzi prelekcja M. Glińskiego; 18,00 Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) p. t. ‚Malarstwo krajobrazowe jako objaw budzącego się naturalizmu" — wygł. dr. J. Puciata-Pawłowska; 18,20 Recital fortepianowy St. Szpinalskiego; 19,25 Feljeton aktualny; 20,00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Downar-Zapolskiej (sopran); 21,00—21,15 „Dysputa w puszczy" — fragm. z powiesci B. Shaw'a p. t. „Przygody czarnej Dziewczyny". (Kwadrans literacki);; 22,00 Wiadomości sportowe; 22,10 Muzyka taneczna;; 23.05—23,30 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

Katowice, 15,45 ‚Życie i praca Ochotniczych Drużyn Robotniczych na Śląsku" — wygł. profesor H. Dobrowolski;

Kraków, 16,40 „Reinhard w 70-tą rocznicę urodzin" — wygł. p. M. Kanfer;

Wilno, 16,40 ‚Rozważania w krytyce muzycznej" — wygł. prof. M. Józefowicz;

Katowice, 19,00. Marji Dąbrowskiej „Noce i dnie" — wygł. dr. O. Ręgorowiczowa.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

Wiedeń, 19,00 Koncert Wiedeńskiej Ork. Symfonicznej.

Paryż, 21,30 Koncert symfoniczny;

Huizen, 20.40 Koncert symfoniczny;

ŚRODA, DNIA 11 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa: 7,20 Muzyka poranna (płyty); 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11,50 Wiadomości bieżące; 12,05 Tańce ludowe w wyk. ork. J. Różewicza (płyty); 12,35 Najpiękniejsze melodje z op. „Rycerskość wieśniacza" P. Mascagni'ego (płyty). 15,30 Wiadom. gospodarcze; 15,40 Pieśni Tr. Schuberta w wyk. A. Dobosza (tenor); 16,10 Program dla dzieci. Audycja ku uczczeniu M. Konopnickiej; 16,40 „Z najnowszej literatury o Janie Sobieskim" — wygł. prof. H. Mościcki; 16,55 Koncert symfoniczno-kameralny; 17,25 Recital śpiewaczy M. Kaupe (sopran); 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski; 18,00 Odczyt p. t. „Przemiany duchowe Jana Władysława Dawida", wygł. p. H. Lukres; 18,20 Muzyka lekka; 19,25 „Trzy debiuty poetyckie" — wygł. p. J. Waśniewski. (Feljeton literacki); 20,00 Audycja pogodna p. t. „W składzie nut między 5 a 7-mą popołudniu" w ukł. i opr. T. Sygietyńskiego i Belskiego; 21,00 Feljeton; 21,15 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej; 22,00 Wiadomości sportowe; 22,25 Muzyka taneczna; 23,05 Muzyka taneczna.

Konkurs modeli latających

Jak się dowiadujemy, w dniach między 16 a 17-ym września br. odbył się konkurs modeli latających w Toruniu, na który to z ramienia Komitetu Morskiego L. O. P. P. wydelegowani zostali 3-ej zawodnicy z grupy amatorów: p. **Antoni Olszewski** z gimnazjum polskiego w Gdańsku, oraz pp. **Reinhold i Staniszewski** z gimnazjum z Wejherowa, natomiast grupę instruktorską reprezentował p. **Leon Staniszewski**, nauczyciel z Gdyni.

Uczestnicy osiągnęli na konkursie dwa miejsca; p. Staniszewski i Reinhold uzyskał II nagrodę w klasie (rekord), a p. Olszewski zajął III miejsce, również w tej samej klasie, otrzymując nagrody ufundowane przez Komitet Wojewódzki.

Tegoroczny konkurs odbył się przy niebardzo sprzyjającej pogodzie, a silny wiatr uszkadzał niejednokrotnie aparaty, nie pozwalając naszym zawodnikom osiągnąć lepszych rezultatów.

Mimo wszystko tegoroczny konkurs dał możność poznać typy budowy nowych kadłubowców R.H. W. D., oraz połkowych, całkowicie profilowanych.

Uczestnicy konkursu wyrazili życzenie, aby w następnym roku konkurs wojewódzki mógł odbyć się w Gdyni, aby modelarze mogli jednocześnie odwiedzić nasze polskie morze.

Spodziewać się należy, że młodzież nasza z wybrzeża weźmie się obecnie chętnie do pracy modelarskiej, aby na przyszłych zawodach, które zapewne odbędą się w Gdyni, mogła zająć najlepsze miejsca.

Jednocześnie przy tej sposobności przypominamy wszystkim o zbliżającym się roku Challenge'owym. Pamiętajmy, że nie wolno nam jest zmarnować pięknych plonów zdobytych przez śp. Żwirkę i Wigurę, musimy ponownie zdobyć I-sze miejsce w przyszłych zawodach.

Ofiary na fundusz Challenge'owy, który obecnie wynosi 912 zł., należy składać do K. K. O. oddział w Gdyni na specjalen konto Nr. 4090.

Niemieckie etykiety „zdobią" zbiory zamkowe w Golubiu

Jeden z naszych czytelników nadesłał nam list, dotyczący sprawy, którą uważamy za obowiązek poruszyć na łamach naszego pisma. Czytelnik nasz pisze:

„Kilka dni temu przy okazji pobytu w Golubiu zwiedziłem tamtejszy zamek i znajdujące się w nim zbiory. Ku mojemu zdziwieniu i oburzeniu stwierdziłem, **że 90 proc. eksponatów posiada kartki z objaśnieniami w języku niemieckim.** Czyżby rzeczywiście nikt z miejscowego społeczeństwa do zbiorów tych nigdy nie zaglądał, a może kartki te mają też.... wartość historyczną?

Trudno sobie wyobrazić, aby koszt wydrukowania kilkuset kartek mógł sprawić miastu większy kłopot. Ponadto sądzę, że i powołane do opieki nad zabytkami władze powinny w to wejrzeć, jak również zająć się usunięciem ze zbiorów niektórych bezwartościowych przedmiotów jak np. **reklamy niemieckiej fabryki cygar (!)**, starych zaśniedziałych nabojów, używanych do współczesnej broni palnej itp. Jasne jest bowiem, że przedmioty te nie mogą posiadać **żadnej wartości muzealnej".**

Podając powyższe słuszne uwagi, żywimy nadzieję, że gmina miasta Golubia zainteresuje się tą sprawą i postara się uniknąć na przyszłość tego rodzaju przykrych słów prawdy.

Sensacyjne aresztowanie w Brodnicy

Żywo komentuje się w Brodnicy **aresztowanie mistrza kamieniarskiego Franciszka Bielawskiego** z Brodnicy, dokonane przez tut. posterunek P. P. w piątek, dnia 6 b. m.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów sprawy na razie podać nie możemy. Według obiegających miasto pogłosek aresztowanie nastąpić miało z powodu zabójstwa na osobie nieznanego dotychczas włóczęgi, którego aresztowany miał **przejechać samochodem na szosie między m. Osie a m. Dębowiec** w powiecie świeckim w czerwcu ub. roku, a następnie **porzucić w lesie i pozbawić życia dwoma strzałami z rewolweru.** — Świadkiem tej zbrodni miał być pomocnik Bielawskiego, **Franciszek Bendykowski.**

Bielawskiego osadzono w areszcie śledczym w Brodnicy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi **prokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu.** O wynikach śledztwa nie omieszkamy poinformować w swoim czasie Szanownych Czytelników.

Kościerzyna

— **Chlubne świadectwo.** Dzieci szkoły powszechnej w Garczynie (pow. Kościerzyna) nadesłały na ręce p. starosty Turowskiego, jako przewodniczącego Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki poniższy list, jakże chlubnie świadczący o zrozumieniu potrzeby pomocy Państwu przez młodocianych obywateli.

Szanowny Panie Starosto! My, dzieci szkoły powszechnej w Garczynie, pozwalamy sobie przesłać na Twe ręce nasze książeczki oszczędnościowe. Pieniądze te (100 zł.) przeznaczamy na „Pożyczkę Narodową". Zapewniamy Cię zarazem Panie Starosto, że tak jak dzisiaj składamy nasze grosze dla naszej drogiej Ojczyzny, tak w przyszłości będziemy każdej chwili gotowi złożyć ofiarę z naszej krwi i życia w obronie naszego Pomorza, w obronie naszej Ojczyzny.

Nowemiasto

— **Przejęcie Inspektoratu Szkolnego w Nowemmieście** przez p. Inspektora Obwodowego Romualda Kempa nastąpi w dniach 12 i 13 bm., bezpośrednio poczem nastąpi urzędowe przejęcie agend Inspektoratów Szkolnych Brodnickiego i Działdowskiego, przyłączonych, jak wiadomo, do Inspektoratu Obwodowego w Nowemmieście.

— **Pożegnanie p. Inspektora Szkolnego Woźniaka** przez nauczycielstwo powiatu lubawskiego odbędzie się w dniu 14 bm. w Nowemmieście w lokalu p. Rogowskiego.

P. Inspektor Woźniak odchodzi, jak się dowiadujemy, do Kościerzyny na stanowisko Inspektora Obwodowego.

Kartuzy

— **Doroczny Tydzień Strażacki** rozpoczął się w niedzielę, 1 bm. alarmem ślepym, nabożeństwem w kościele parafjalnym, pochodem i defiladą oraz pokazami świadczącymi o sprawności i wyszkoleniu technicznem kartuskiej Straży Pożarnej. Na zakończenie odbyły się na nowem boisku sportowem zawody strażaków o odznakę strzelecką.

Notowania nasion

Firma **St. Szukalski**, Bydgoszcz, notowała w ostatnich dniach za 100 kg. złotych: Koniczyna czerwona 100,00 — 160,00; koniczyna biała 80,00 — 110,00; koniczyna szwedzka 80,00 — 110,00; koniczyna żółta odtłuszczona 80,00 — 105,00; koniczyna w łuskach 45,00 — 48,00; przelot 90,00 — 115,00; inkarnatka — 65,00 — 75,00; rajgras angielski 17.00 — 22,00; tymotka 15,00 — 17,00; seradela 8,00 — 10,00; wyka latowa 12,00 — 14,50; peluszka 13,00 — 15,50; wiczka zimowa 45,00 — 55,00; groch Victoria 20,00 — 25,00; groch polny 18,00 — 20,00; groch zielony 22,00 — 26,00; rzepak 35,00 — 38,00; rzepik 35,00 — 39,00; siemie lniane 34,00 — 38,00; mak biały 60,00 — 75,00; mak niebieski 55,00 — 65,00; gorczyca 35,00 — 40,00; tatarka 16,00 — 18,00; łubin żółty 8,00 — 9,50; łubin niebieski 7,00 — 8,50.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	19,50—20,00
usposobienie spokojne:	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	14,00—14,25
usposobienie: spokojne	
Owies	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	33,00—35,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,25— 8,75
Otręby pszenne grube	8,50— 9,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	—,11
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorczyca	35,00—37,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1573,8 ton w tem 500 ton żyta, 180 ton pszenicy, 60 ton jęczm. brow., 180 ton jęczmienia przem., 200 ton owsa, 66,6 ton mąki pszennej, 26 ton mąki żytniej, 79 ton otrąb żytnich, 40,5 ton otrąb pszennych, 7,5 ton otrąb jęczm., 15 ton grochu Folgera, 15 ton buraków suszonych, 200 ton ziemniaków fabrycznych.

Ogólny obrót 1768,3 ton.

Bydgoszcz, dnia 9 października 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 9 X. 1933 r.

WALUTY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgja	124,30—123,99
Bukareszt	
Gdańsk	
Holandja	359,75—358,87
Kopenhaga	
Londyn	27,65—27,49
Nowy Jork	
Nowy Jork telegr.	5,92—5,88
Oslo	
Paryż	34.92—34,83
Praga	26,49—26,43
Sztokholm	
Szwajcarja	172,86—172,43
Włochy	46,85—46,62
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.50

Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie

z dnia 9 X. 1933 r.

Żyto I. standard	14,25—14,85
Pszenica jednolita 742 gl.	21,00—21,50
Pszenica zbierana 731 gl.	20.00—21,00
Owies jednolity 468 gl.	15,00—15,50
„ zbierany	14,50—15,00
Groch polny	22,00—24,00
Rzepak	37,00—39,00
Mąka żytnia	24,00—26,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	18,00—20,00
Obroty	
w tem żyta	

—o—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 9. X. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica nowa	—
Owies pastewny	14,25—14,75
Jęczmień zwyczajny przemiał.	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Rzepak	—
Groch Volgera	—
Siano	—

Obwieszczenie.
O przymusowej licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II-go, urzędujący w Grudziądzu przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 72 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 listopada 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z połowy domu czynszowego z przynależnościami i podwórkiem położonej w Grudziądzu przy ul. Zamkowej 20 obejmującej powierzchni 312 m² która stanowi własność Józefy Ulatowskiej ur. Czarzasta. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu tom 49 karta 1518 Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8.900,— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 6.675,— Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w gotowiźnie w kwocie zł 890,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odwienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie, Grodzkim pokój 19.

Grudziądz, dnia 6 października 1933 r.

6473 **Komornik (—) Dobrzanski**

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. stolarz Helmut Reinhard Gustaw Beyer, kawaler. zamieszkały w Tempelburg w Niemczech, syn zmarłych małżonków Karola i Elizy z domu Beierfuh, 2. Frieda Emma Klöhn panna bez zawodu, zamieszkała w Miasteczku powiat wyrzyski poprzednio w Gdańsku córka zmarłego mistrza obuwniczego Gustawa i jego żyjącej małżonki Emmy z domu Else, chcą zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w Miasteczku i Gdańsku w jednem z popularnych czasopism.

Jakiekolwiek przeszkody, któreby przemawiały przeciw zawarciu tego małżeństwa, zgłosić należy w dwóch tygodniach niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego,

Miasteczko, dnia 4 października 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
w zastępstwie
(—) Mikołajewski

464

Przetarg na drzewo

Zarząd Miejski Miasta Grudziądza sprzeda w drodze przetargu najwięcej dajacemu 500 m³ drzewa budulcowego z lasu miejskiego. Drzewo obejrzeć można na pniu w leśnictwie Rudnik. gdzie wyłożone są warunki sprzedaży.

Przetarg odbędzie się dnia 13. X. 33 r. o godz. 10-ej w Leśniczówce Rudnik.

Grudziądz. dnia 9. X. 1933 r.

Prezydent Miasta
w. z.
(—) **Krobski**, Wice-prezydent

Obwieszczenie
o przymusowej licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II-go, urzędujący w Grudziądzu przy ul. J. Piłsudskiego pod Nr. 72 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 listopada 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z połowy domu czynszowego z przynależnościami i podwórzem położonej w Grudziądzu przy ul. Kościuszki 44, obejmującej powierzchni 594 m² która stanowi własność Jana Majewskiego. Nieruchomość ta ma urzadzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu tom 46 Karta 1447.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 40.000,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 30.000.00.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w gotowiźnie w kwocie zł 4.000,— albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienia nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim pokój 19.

Grudziądz, dnia 6 października 1933 r.

6474 **Komornik,** (—) Dobrzański

Uchwała. W sprawie upadłościowej inż. K. Pudelewicza Pomorskie Zakłady Elektrotechniczne w Toruniu wyznacza się termin dodatkowy dla zbadania zgłoszonych wierzytelności na 27 października 1933 godz. 10 w niżej podpisanym Sądzie pokój 7.

Toruń, dnia 20 września 1933.

Sąd Grodzki.

5. N. 30/30 6457

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Heinz Werner Turk, kawaler, z zawodu robotnik urodzony dnia 28. 7. 1905 r. zamieszkały w Schelmühl Broschkischereweg 18, syn Henryka Turka werkmistrza i zmarłej żony jego Berty Marji Turk urodzonej Fast. zamieszkały w Schelmühl Broschkischerweg 18. 2. panna Agnieszka Klinkoschówna urodz. 24. II. 1903 r. zamieszkała w Przyjaźni pow. Kartuzy. córka osadnika Jana Klinkoscha i żony jego Marty Klinkonowej urodzonej z Potratzkich zamieszkałych w Przyjaźni pow. Kartuzy chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gazecie Gdańskiej oraz w Zarządzie Obszaru Dworskiego w Przyjaźni.

Niestępowo, dnia 29 września 1933

Urzędnik Stanu Cywilnego
Patocki

PRZETARG

na dostawę kotła centralnego ogrzewania i urządzenie ogrzewania w laboratorjum Krajowego Zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie, odbędzie się dnia 14 października o godzinie 11-tej w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego przy ul. Mostowej 11. Wadjum 3% sumy ofertowej.

Koperty mają być zapieczętowane i zalakowane, oraz **zaopatrzone odpowiednim napisem.** Druki w Starostwie Krajowem za opłatą 2,— zł.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Starosta Krajowy Pomorski.

Zl. Nr. 1628/IX. 6458

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 października 1933 r. o godz. 9-tej sprzedam w Smolnikach u p. Ucińskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 źrebaki, 1 maciorę i 6 prosiąt.

O godz. 9,30 w Kołaczkowie u p. Grünke: 100 centnarów jęczmienia. O godz. 9,45 w Zaciszu u p. Gröhla: 1 krowę. O godz. 10-tej w Turze u p. Sliwińskiego: lustro z podstawką, pianino, kanapę z lustrem, 1 maciorę i 3 warchlaki. O godz 10.30 w Żakowie na polu p. Wekwerta: stóg peluszki. O godz. 11-tej w Wolwarku u p. Gluby: kanapę, umywalnię z lustrem i maszynę do szycia „Singer". O godz. 11.15 w Wolwarku u p. Domińskiego: lustro tremo. O godz. 11,30 w Szaradowie u p. p. Hadrychów: rower męski, bufet skład, stół, 9 ławek, 2 stoły, 2 krzesła, 2 lampy wiszące, 4 ule pszczół, miodarkę, gramofon, 18 płyt i lornetkę. O godz. 11,45 w Królikowie u p. Krawieckiego: 8 świń (warchlaków) i 2 jałowice. O godz. 12-tej w Królikowie u p. Zubki.: 6 świń warchlaków. O godz. 12,15 w Królikowie u p. Kijewskiego: 2 świnie i 5 gęsi. O godz. 12,30 w Kowalewie u p. Griepa: 6 warchlaków. O godz. 14-tej w Jabłówku u p. Zabłockiego: 80 centnarów żyta.

(—) Woźniak
Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.

Zl. 1808/VIII. 6462

Uchwała. W sprawie upadłościowej na majątku Firmy jawnej spółki handlowej J. Rygielski i Ska właściciel Józef Rygielski i Tomasz Wojdak w Toruniu postanowił Sąd, po myśli § 204 ust. upadł. zastanowić postępowanie upadłościowe, a to dla braku masy. Równocześnie ustala się wynagrodzenie dla zarządcy Stanisława Nożyńskiego w kwocie 841.78 zł.

Toruń, dnia 23 sierpnia 1933.

Sąd Grodzki.

5 N. 5/32 6459

Uchwała. W sprawie upadłościowej F-y Klewe i Zbrojski i tow. Toruń zwołuje się Walne zebranie wierzycieli na 27 października 1933 godz. 11 w tut. Sądzie pokój 7 z następującym porządkiem dziennym: 1. dodatkowe badanie wierzytelności, 2. sprawozdanie ustępującego zarządcy, 3. wybór nowego zarządcy, 4. wyłączenie z konkursu nieruchomości Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 247, 5. zastanowienie postępowania 6. wolne wnioski

Toruń, dnia 26 września 1933.

Sąd Grodzki.

5 N. 2/30 6456

DROBNE OGŁOSZENIA

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Gdybym żył poraz wtóry nie zaniechałbym robić tego co zrobiłem"

W 25 rocznicę tragicznego zgonu ś. p. Montwiłła-Mireckiego

Borysław, 10. 10. (PAT). W związku z 25-tą rocznicą stracenia ś. p. Montwiłła Mireckiego na stokach cytadeli warszawskiej, korespondent Pat. w Borysławiu zwrócił się do wdowy po śp. Montwille Mireckim, zamieszkującej obecnie w Borysławiu.

Wdowa po ś. p. Montwile Mireckim oświadczyła: **Dziś 9 bm. minęło 25 lat od chwili stracenia mego męża.** Aresztowano go **28 listopada 1907 r.** o godz. 14,30 w Warszawie przy ul. Sadowej. Równocześnie aresztowano mnie. Aresztowania dokonał Arystow, urzędnik policji przy pomocy członków ochrany i policji. **Śledztwo trwało prawie rok. Wyrok wykonano 9 października 1908 r. nad ranem.**

Na pół godziny przed egzekucją widziałam się z mężem poraz ostatni. W związku ze sprawą mego męża zostałam skazana na osiedlenie na Syberji. Córka moja Bronisława urodziła się 1 maja 1908 r. w więzieniu na Pawiaku.

Ś. p. Montwił Mirecki w chwili **aresztowania rozpoznany został przez zdrajców obecnych przytem,** których nazwiska nie pamiętam. Obszerna monografja o moim mężu ukaże się niebawem w „Niepodległości". **Akt oskarżenia przeciwko mnie i memu mężowi posiadam dotychczas.** Będzie on opublikowany na **łamach jednego z czasopism warszawskich.** Po ogłoszeniu aktu oskarżenia ujawnione będą dalsze szczegóły naszego aresztowania i niecnej roli, jaką odegrali znani prowokatorzy. Po wyroku skazującym na śmierć, mąż mój oświadczył: **„POWIEDZCIE MOIM TOWARZYSZOM, ŻE GDYBYM ŻYŁ PORAZ WTÓRY, NIE ZANIECHAŁBYM ROBIĆ TEGO, CO ROBIŁEM".** Ostatnie jego słowa powiedziane na szafocie były: **NIECH ŻYJE POLSKA NIEPODLEGŁA".**

Męża mego i mnie bronił **adwokat Patek,** obecny ambasador Rzplitej w Waszyngtonie.

Wczoraj w 25 rocznicę stracenia śp. Montwiła Mireckiego przywódcy byłej organizacji bojowej dawnej PPS., zjawiły się u pani Mireckiej delegacje licznych stowarzyszeń polskich oraz przedstawiciele władz miescowych i **złożyli hołd pamięci i zasługom bohatera.** Delegacje wręczyły pani Mireckiej **kwiaty o barwach narodowych.**

Szkoła wodzów

20-lecie oficerskiej szkoły Zw. Strzeleckiego w Stróży

Kraków, 10. 10. (PAT). W niedzielę odbyła się w **Stróży** w pow. limanowskim **uroczystość 20-tej rocznicy pierwszej szkoły Związku Strzeleckiego.** Uczestnicy zjazdu przybyli rano autobusami **z Krakowa do Stróży.** Na powitanie gości wzniesiono **bramy tryumfalne,** przy których ludność witała gorąco przybyłych. U wejścia do szkoły oczekiwał gości miejscowy komitet obywatelski ze starostą Malkowskim na czele.

Uroczystość rozpoczęła się **mszą polową,** poczem nastąpiła zbiórka uczestników zjazdu pod komendą gen. **Tokarzewskiego,** który zdał raport gen. **Trojanowskiemu.**

Następnie odbył się **apel poległych** i zmarłych oraz żyjących uczestników szkoły stróżańskiej, poczem starosta pow. limanowskiego wygłosił przemówienie powitalne, zakończone **gorącą manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego.**

Dowódca O. K. 5 gen. **Łuczyński dokonał aktu odsłonięcia tablicy pamiątkowej,** wmurowanej w budynku szkolnym. Zkolei przemówił dr. Stankiewicz i gen. Trojanowski, dziękując społeczeństwu limanowskiemu za tę podniosłą uroczystość. Po przemówieniach odbyła się przed byłymi uczniami szkoły stróżańskiej defilada.

Na zakończenie uroczystości komitet podejmował uczestników zjazdu śniadaniem w szkole. Przemówienie wygłosił starosta Malkowski. Po śniadaniu uczestnicy zjazdu udali się na **teren, gdzie w roku 1913 odbywały się pierwsze ćwiczenia oficerskiej szkoły strzeleckiej.**

W obchodzie stróżańskim wzięły manifestacyjny udział rzesze okolicznej ludności, witającej niezwykle serdecznie uczestników zjazdu.

Przesilenie w Związku Ziemian

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Dowiadujemy się że we władzach naczelnych Związku Ziemian doszło do przesilenia, w wyniku którego zarząd Związku podał się do dymisji. Wybory nowego zarządu odbędą się w końcu bieżącego tygodnia.

Ostatni start Walasiewiczówny

W najbliższą środę Walasiewiczówna startować będzie po raz ostatni przed wyjazdem do Ameryki na boisku Agricoli w Warszawie. Nasza mistrzyni zaatakuje rekord Polski w trójboju, należący do Konopackiej.

Przed meczem Polska—Czechosłowacja

(k-i) Już w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie na stadjonie Legji międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja o mistrzostwo świata.

Zainteresowanie meczem jest ogromne zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji. Czeskie radjo transmituje przebieg meczu, pozatem do Polski przyjeżdża liczna grupa czeskich dziennikarzy.

Ogółem Polska rozegrała dotychczas 7 spotkań z Czechosłowacją, przegrywając 6 razy i uzyskując jeden remis. Stosunek bramek wynosi 7:16 na naszą niekorzyść.

Znów śmierć na torze samochodowym

Rzym, 10. 10. (PAT.) Według doniesień z Bari w czasie wczorajszych zawodów automobilowych o puhar księżny Piemontu, wydarzyła się katastrofa, mianowicie samochód, prowadzony przez znanego kierowcę Dippolito wywrócił się. Kierowca doznał pęknięcia czaszki. Dippolito zmarł na miejscu wypadku.

Kto jest sprawcą katastrofy na kop. „Polska"

Katowice, 10. 10. (PAT). W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w dniu 4 października br. na kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce aresztowano na polecenie Sądu Okręgowego w Katowicach Romana Noglika z Małej Dąbrówki, dzierżawcę tejże kopalni. Dalsze dochodzenia w sprawie katastrofy prowadzi wiceprokurator Mechower.

Taśma filmowa — dowodem oskarżenia

Bruksela, 10. 10. (PAT.) Podczas procesu, toczącego się obecnie w Antwerpji, w którym mieszkańcy okoliczni, sąsiadujący z fabryką cementu oskarżają władze fabryczne o to, iż wyziewy oraz pył, jaki wydziela fabryka, uniemożliwiają zupełnie mieszkanie w jej pobliżu, po raz pierwszy w Belgji została użyta taśma filmowa jako główny dowód oskarżenia. Zademonstrowane w gmachu sądu zdjęcia całkowicie udowodniły słuszność oskarżenia i nieprzystosowanie urządzeń fabrycznych do najprostszych wymogów higjeny. Na szeregu zdjęć widać wyraźnie, że osady pyłu dostają się do wszystkich zakątków mieszkań i pomieszczeń, uniemożliwiając zupełnie przebywanie w takich warunkach, jako bardzo niekorzystnych dla zdrowia.

Mebli z... z cegły nie może zająć komornik

Lecce, 10. 10. (PAT.) Mieszkaniec Lecce, Piotr Battisti, kilkakrotnie narażany na zajęcie mebli za długi, uciekł się do pomysłowego środka celem uniknięcia ponownego sekwestru. Mianowicie Battisti zbudował wszystkie meble z cegły. Miejscowy komornik, któremu nakazano ponownie zajęcie mebli znalazł się w nielada kłopocie i czynności swej wykonać nie mógł.

Krwawy epilog ucieczki z więzienia

Lwów, 10. 10. (PAT.). Prasa podaje, że dnia 1 września br. z więzienia w Przemyślu zbiegli trzej groźni bandyci. W czasie pościgu jeden z nich został zastrzelony, dwaj inni zdołali zbiec i ukrywali się. Ostatnio zastrzelono również, po krótkiej walce, drugiego bandytę. Te dwa wypadki skłoniły trzeciego bandytę do dobrowolnego zgłoszenia się do więzienia, celem dalszego odbycia kary. Fakt ten wywołał w Przemyślu wielką sensację.

Krwawy napad ukraińców na pocztę w Truskawcu

przed sądem przysięgłych w Samborze

Sambor, 10. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano **w Sądzie Okręgowym w Samborze przed ławą przysięgłych** rozpoczął się proces przeciwko Piotrowi Łocuniakowi, Michałowi Łabówce, Mikołajowi Ilkwinowi i Eugenjuszowi Mirosławowi Petriwowi, **oskarżonym o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim,** dokonanym w dniu 8 sierpnia 1931 roku.

Pierwszy zeznawał oskarżony **Łocuniak.** Był on **członkiem OUN. Przyznał się do udziału w napadzie,** jednakże do winy się nie poczuwa. Aresztowany był 4-krotnie w roku 1932. W roku 1929 i 1930 był członkiem „Płastow". Do UON wciągnął go Łabówka. Następnie oskarżony **opisuje przebieg napadu na pocztę w Truskawcu.** Do holu poczty weszło ich pięciu. Pierwszy wszedł **Hnatow,** drugi **Danyłyszyn,** a jako trzeci jakiś nieznany oskarżonemu osobnik, następnie **Łabówka** i w końcu **Łocuniak.**

Samo zajście odbyło się w błyskawicznem **tempie i trwało najwyżej 2 minuty.** W holu Łocuniak stał przy drzwiach wejściowych, a jeden z napastników, nie pamięta który, podszedł do okienka i zażądał przekazów pieniężnych i krzyknął: **„Ręce do góry!"** Jakiś osobnik, przebywający w hollu, usiłował wówczas wyjść na korytarz. Łocuniak zatrzymał go, grożąc rewolwerem, nakazując cofnąć się, co tenże uczynił.

Następnie oskarżony zauważył, że **Hnatow wręczył Danyłyszynowi teczkę,** poczem wszyscy w tym samym porządku **zaczęli uciekać.**

Napad ten został dokonany **wespół z Biłasem i Dmitrem Daniłyszynem,** którzy jak wiadomo, zostali straceni na mocy wyroku sądu doraźnego w procesie o napad w Gródku Jagiellońskim oraz z **Michałem Hnatowem,** znanym z ostatniego procesu o zamordowanie posła Hołówki.

Podczas napadu oskarżeni sterroryzowali rewolwerami personel pocztowy i zrabowali gotówkę w wysokości 27.480 zł. Oprócz napadu na pocztę akt oskarżenia zarzuca podsądnym udział w terorystycznej organizacji UON.

Zajścia chłopskie na wsiach woj. lwowskiego

sądzą dwa komplety sędziowskie w Rzeszowie

Rzeszów, 10. 10. (PAT.) Dnia 9 bm. **w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie** równocześnie w dwóch kompletach sędziowskich, rozpoczęła się **rozprawa o zajścia chłopskie,** jakie miały miejsce w czerwcu br. **w kilku wsiach powiatu rzeszowskiego i łańcuckiego.**

Pierwszy komplet sędziowski w składzie: wiceprezes dr. Byszewski, sędzia dr. Gronowski i dr. Zalipski, **rozpatruje sprawę Antoniego Urbana i 49 towarzyszy,** o zajścia w Grodzisku, **Brzozie, Dzierżawicach i Budach Łańcuckich.** 18 oskarżonych w tej grupie odpowiada z aresztu. Oskarża prokurator Szepieniec. Broni dr. Czarnek, poseł dr. Zieliński i adwokat Tałasiewicz.

Drugi komplet sędziowski w składzie przewodniczącego sędziego Górskiego, dr. Konopki i dr. Janickiego rozpatruje **sprawę zajścia w Wólce i Łukawcu.** Oskarża podprokurator Pattek. Sprawa ta obejmuje dwa akty oskarżenia, jeden **przeciwko Andrzejowi Kokoszce i 37 towarzyszom** o zajścia w Wólce, a drugi **przeciw Władysławowi Pasierbowi i 16 towarzyszom** o zajścia w Łukawcu. Niektórzy podsądni objęci są jednym i drugim aktem oskarżenia. 13 osób odpowiada z aresztu.

Po rozpoczęciu rozprawy zarówno w pierwszym jak i w drugim komplecie, obrona zgłosiła wnioski o wykluczenie sędziów.

W pierwszym komplecie Sąd wniosek obrony uchylił, przyczem podał obszerne motywy.

Następnie przewodniczący odebrał generalja od oskarżonych, poczem sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

W drugim komplecie sędziowskim po sprawdzeniu przez przewodniczącego obecności oskarżonych, obrońca dr. Liwo stawia wniosek **o wyłączenie z rozprawy sędziego Mieczysława Janickiego,** jak bowiem donosi prasa, **sędzia Janicki jest zastępcą komendanta okręgu Związku Strzeleckiego w Krakowie.** Wedle słów obrony „Strzelec" jest organizacją polityczną, a między oskarżonymi znajduje się **Kokoszka, który był w walce z komendantem Strzleca.** Tu zatem zachodzi osobisty stosunek między komendantem Strzelca w Wólce a komendantem Strzelca w Krakowie. Przeciw wnioskowi obrony występuje prokurator Pattek, który cytując postanowienie konstytucji i artykuły ustawy o ustroju sądów wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem obrony. Przewodniczący zarządza 30-min. przerwę, poczem ogłasza **decyzję trybunału, nie uwzględniającą wniosku obrony co do wyłączenia sędziego Janickiego.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen
" " " " " " 4 " . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma